Nr. 239. **Piątek, 20 Października 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 30 września 1893 l. 137.467 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanego założenia wodociągu tłoczącego na stacyi w Nadwórnie i w Worochcie, oraz założenia studni dla stacyi wodnej w Mikuliczynie w pobliżu potoku Jawornik wraz z wodociągiem od tego potoku, odbędzie się dnia 21 listopada b. r. na stacyi w Nadwórnie, 22 listopada na stacyi w Mikuliczynie i 23 listopada na stacyi w Worochcie.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnymi planami, stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Nadwórnie i Mikuliczynie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mają w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Rzeszowie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 6 września 1893 l. 88.850 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla budowy przestrzeni km. 0·000—5·6858 kolei państwowej Stanisławów-Woronienka, rozpocznie się w Stanisławowie na stacyi dnia 8 listopada 1893 r. o godzinie 10 przed południem.

Wykazy gruntów zająć się mających wyłożone będą wraz z odnośnymi planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30 w magistracie w Stanisławowie i w urzędach gminnych w Knihininie, Knihininie kolonii, Mykietyńcach, Opryszowcach i Chryplinie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonym wywłaszczeniom wniesione być mogą w ciągu po wyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Stanisławowie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 października.

Wśród społecznych zagadnień, jakie na jaw wydobył zachód naszego stulecia, jedno z dalszych miejsc zajmuje kwestya położenia robotników rolniczych. Kwestya ta, wobec znaczenia, jakie w rzędzie podstaw bytu ludzkości posiada ziemia, nie mniej od innych zjawisk społecznych ważna i ciekawa, a dla tych wszystkich, którzy trudnią się uprawą roli i z roli żyją, pierwszorzędnej wagi, — coraz głośniej domaga się bliższego zajęcia się nią i rozwiązania jej, to zaś, że dotychczas pozostała w cieniu w porównaniu z innemi zagadnieniami społecznemi, tłómaczyć można tem tylko, iż robotnicy rolni, będąc jak wszyscy rolnicy żywiołem siłą rzeczy bardziej konserwatywnym, rozsypani zresztą na szerokich przestrzeniach, nie mają ani tej pochopności do organizowania się, ani tej łatwości agitowania, co n. p. żywioły robotnicze w miastach, te główne czynniki wszelkiej akcyi społecznej. Zwolna jednak i oni podniosą się do pracy wspólnej w interesie swego położenia materyalnego a nie brak już i dzisiaj objawów zapowiadających taki zwrot rzeczy. Klasycznym przykładem tego może być najnowszy ruch agrarny w Sycylii.

Sycylia, ta niegdyś kość niezgody pomiędzy starożytną Romą a Kartaginą, nie jest już dzisiaj „złotem jabłkiem" i „spichrzem" Italii. Położenie ekonomiczne jej ludności, jest wprost smutne. Przedewszystkiem, jest tej ludności za wiele, podobnie bowiem jak kilka innych prowincyj włoskich, jak Kampania, Ligurya, Romania, cierpi i Sycylia na przeludnienie. Następnie, przeważna część ziemi uprawnej, dwie trzecie całej wyspy, stanowią latyfundya panów włoskich, w skutek czego wytworzyły się w Sycylii stosunki wielce zbliżone do znanych agrarnych stosunków w Irlandyi. Całe przestrzenie przysłowiowo urodzajnych ziem sycylijskich, w skutek wielkich opłat i podatków, leżą odłogiem; właściwego stanu wieśniaczego nie ma prawie, są bowiem tylko dzierżawcy, którzy również uciskani podatkami i czynszami, starają się z dzierżawionej ziemi wszystko wydobyć a nic jej nie dać nawzajem — i jest cała armia dziennych robotników, którzy za skromną opłatą zajmują się uprawą roli. Wyższe warstwy ludności sycylijskiej, a jest jej ogółem 3 miliony, niezadowolone z rzekomo macoszego traktowania wyspy przez rząd włoski, marzą nieustannie o separatystycznych dążnościach; niższe warstwy natomiast, pogrążone w ubóstwie i niedostatku, pełne są objawów społecznej i moralnej zgnilizny. Z nich to rekrutują się zastępy „Mafii" i „Kamorry", towarzystw tajemniczych i zbrodniczych zarazem, których ojczyzną jest Sycylia; z nich to czerpią zasiłek bandy rozbójnicze, okrywające Sycylię również smutną sławą. Ponieważ o rozwiniętym przemyśle w Sycylii nie ma naturalnie mowy, wszystkie więc niezaspokojone pragnienia, wszystkie odczuwane przez ogół tamtejszego społeczeństwa braki, wśród rolników, wśród robotników rolniczych znajdują żywy odgłos i w tej warstwie ludności — w przeciwieństwie do całej Europy — szerzy się tam z całą siłą socyalizm, znajdując w niezadowoleniu ogólnem podatną glebę; ponieważ zaś w Sycylii natychmiast, jeżeli jest jakaś myśl wspólna i jakieś ogólne niezadowolenie, tworzą się związki, więc i pomiędzy robotnikami rolniczymi powstał groźny związek *Fascio di lavoratori*, który organizacyą swą objął już 300.000 robotników! Trzysta tysięcy; to znaczy iż każdy drugi dorosły mężczyzna w Sycylii, należy do związku! Związek nie jest naturalnie bezczynnym. Już na wiosnę zapowiedziane były rozruchy, ale zdołano im zapobiedz. Niedawno jednak w Calerna wybuchła wreszcie długo hamowana zmowa robotników rolnych. Przystąpiło do niej niemniej jak 50.000 ludzi! Depesze donosiły o ich roz

---

48

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Ciocia i Józia zasypywały mnie pytaniami o Burzenice.

— Słyszałem, że pan szuka majątku — wycedził Henio.

I nie czekając odpowiedzi, mówił dalej swym pieszczonym głosem z widocznym cudzoziemskim akcentem.

— W moich stronach jest na sprzedaż ładna wioska mego kuzyna, odziedziczył po stryju duże dobra na Wołyniu. Proponował mi nawet kupno. Mnie nic potem, i tak mam dość kłopotów z rządcami, którzy mnie kradną.

— Naturalnie, naturalnie! wtórowały ciocia i Józia.

Zaczęły obie wypytywać się o tę wioskę; znały okolicę bywając u matki Henia, a gdy ten wymienił jej nazwę, Józia odezwała się pogardliwie.

— Taka wioszczyna!

— Staś szuka dużego majątku, z piękną rezydencyą — poparła ją matka.

Henio zdawał się zdziwiony i coraz grzeczniej zwracał się do mnie.

W końcu wieczora zaprosił mnie nawet, ażebym go na wsi odwiedził. Opowiadał dużo o Paryżu, zkąd właśnie powracał, o dworze Prezydenta Ludwika Napoleona, sypał skandaliczne anegdotki o jego miłostkach które zdawały mi się bardzo niewłaściwe, ale ciocia i Józia były niemi zachwycone. Niby przez grzeczność mówił po polsku, bo już to z francuzczyzną stałem nie tęgo, ale co chwila, zwyczaj brał górę, zdanie każde kończył po francusku. Józia i ciocia zapominały się za jego przykładem, tak że ja byłem jakby na niemieckiem kazaniu.

Znudzony wyszedłem jeszcze przed herbatę. Niechże się o Paryżu nagadają — myślałem. — Zaszedłem do państwa Pikalskich. Zastałem tam wielką radość, Adaś awansował i choć jeszcze nie był nadleśnym, mógł dać żonie skromne utrzymanie. Państwo Pikalscy naznaczyli ślub panny Justyny za cztery tygodnie. Wyprawa dawno była zrobiona tylko dać na zapowiedzi.

— Myślałem, że będę twoim drużbą — mówił Adaś wesoło —, a ty mnie będziesz drużbował.

Zrobiło mi się trochę smutno, że termin mego ślubu jeszcze nie naznaczony. No trudno. Co innego panna Justyna, a co innego moja Józia.

— Czegóżeś wczoraj tak uciekł — spytała mnie cierpko Józia. — Henio opowiadał takie zajmujące rzeczy.

W obec tej wymówki zawstydziłem się swego postępku, chociaż na razie zdawało mi się, iż wcale na mnie nie zważano.

— Nie bardzo rozumiałem, coście mówili — tłómaczyłem się.

— Otóż to, trzeba się koniecznie nauczyć po francusku, w naszym świecie to rzecz niezbędna.

— Masz słuszność — szepnąłem przekonany. — Na wsi zabiorę się do nauki.

— Ja zawsze mam słuszność — odparła.

Opowiedziałem jej o szczęściu Adasia i panny Justyny, ale przyjęła tę wiadomość bardzo obojętnie.

— Oh! oni jak raz dla siebie stworzeni — wyrzekła z lekceważeniem. — Nudzą mnie, dobrze, iż sobie się raz pobiorą.

— A my Józiu? — szepnąłem.

— O, stworz mi naprzód gniazdko — wyrzekła figlarnie.

Żałowałem, żem Burzenic nie obejrzał. Taka mnie niecierpliwość brała, iż miałem ochotę kupić pierwszą lepszą wieś, byle już mieć to gniazdko.

Chciałem o tem pomówić z Józią, kiedy nadszedł Henio.

Ten Henio! zawsze witany z niezmierną radością przez moje panie, stał mi się antypatyczniejszym jeszcze, a nadomiar zdawało mi się, że on to widział doskonale i drwił sobie ze mnie.

Gdy zwrócił na mnie blade źrenice, widziałem w nich wyraźną złośliwość. Zwykle jednak patrzał tylko na Józię.

Teraz obrał sobie prawie mieszkanie u cioci, przychodził w południe, przychodził po południu, przychodził na herbatę, zastawałem go tam już zawsze i najczęściej odchodziłem jeszcze.

Miał podobno jakieś interesa w Warszawie. Tak mówił. Chodził z paniami do modnego wówczas ogrodu Deckerta, bo ciocia piła jakąś wodę. Ja byłbym chodził chętnie, ale cóż, zanim się moje panie ubrały, trzeba już było iść do biura.

— Ah! to biuro — krzywiła się nieraz Józia!

Teraz jakoś przestała się krzywić.

Ostrzegano mnie tu i ówdzie, że się ktoś bardzo koło mojej panny kręci. Z tego już to śmiałem się serdecznie. Przecież Józia opowiadała mi tyle razy, że Henio kochał się w niej szalenie, że jedynie z powodu jej odmowy włóczył się po obcych krajach. Nie mogłem więc być o Henia zazdrosny. Nudził mnie, drażnił, niecierpliwił swojem apatycznem obejściem, wycedzonym głosem, francuzczyzną, no i tem, że ciągle był między mną a Józią, ot wszystko.

Kiedym się na to skarżył, ona się śmiała.

Wiedziałem również jak mnie kochała, powtarzała codzień, że umarłaby niezawodnie, gdybym się był nie oświadczył. Przyznała się nawet, że nie mogła ścierpieć panny Justyny, bo zawsze ją posądzała, że o mnie myśli. Henia nazywała „biednym chłopcem" lubiła go bardzo, kochała nawet... jak brata... również chowali się razem.

— Ty Stasiu! — dodawała to zupełnie co innego.

Naturalnie, że po takiem powiedzeniu — powtarzała mi to codzień prawie mogłem tylko litować się nad „biednym chłopcem" co daremnie opalał sobie skrzydła przy mojem słońcu.

Czasem dziwiłem się, że jego interesa nie kończyły się nigdy, ale Józia uważała to za rzecz prostą, a filuterny jej wyraz objaśniał jakie to były interesa. Trwało to czas jakiś. Już odbył się ślub Adasia z panną Justyną, i państwo młodzi wyjechali z Warszawy, a ja ciągle byłem w zawieszeniu. Targowałem, a targowałem ciągle różne majątki, aż wreszcie zdecydowałem się na Bruzdów, ładną wioskę, położoną nad Pilicą. Adaś powtarzał, że mi się nic równie dobrego dotąd nie trafiło. Żegnając się ostatniem jego słowem były:

— Pamiętaj, kup Bruzdów.

Zdecydowałem się więc ostatecznie na Bruzdów, bo choć nie było pałacu, Józia nie stawiała teraz żadnej opozycyi. Pojechaliśmy tam z ojcem, skończyli i dali zadatek. Cały ten interes zabrał nam dni kilka.

Bruzdów nie miał tak wspaniałego pałacu i parku jak Burzenice, ale za to dom, ogród, budynki, pola, wszystko było wyborne utrzymane, szło się do gotowego.

Obmyśliliśmy z ojcem jak urządzimy, nawet ojciec wybrał sobie pokój od ogrodu, gdzie miał zamieszkać jak nas będzie odwiedzał. Kiedyśmy już skończyli z właścicielem, obeszliśmy raz jeszcze dwór i wszystkie budynki, objechali pola i łąki, bo już to wszystko do nas należało, i uradowani wracaliśmy do Warszawy.

— Spodziewam się — mówiłem — że Józia będzie kontenta.

— Gdyby jej się Bruzdów nie podobał, byłaby dyable kapryśna. Co prawda Stasiu! ona jest kapryśna. Ale to już twoja rzecz.

Przebrawszy się, pobiegłem do cioci. Dzwonię. Nikt nie otwiera, dzwonię inaczej, znowu nic. Robię gwałt, napróżno, w mieszkaniu nie ma widać żywego ducha.

— Ha — pomyślałem — ładny czas, pewno wyszły z Heniem na spacer. Marysia uczyniła to samo. Nie spodziewały się mnie dzisiaj.

Odchodziłem jednak zły, pilno mi było pochwalić się skończeniem interesu i termin ślubu uzyskać, rozmówić się o tysiące rzeczy. Czerwiec był już za pasem a gospodarstwo objąć miałem od św. Jana. Żebym choć wiedział gdzie ich szukać.

(Dokończenie nastąpi).

ruchach i o uderzeniu na Syrakuzy. Właściciele ziemscy i nie mogą i nie mają ochoty zadość uczynić ich wygórowanym życzeniom, robotnicy zaś postanowili nie odstępować od tego, czego raz zażądali. Walka więc nieuniknioną. Wielu z robotników, obawiając się aresztowania, pochwyciło broń i udało się w lasy; to też codziennie prawie przychodzi do krwawych walk pomiędzy nimi a władzami i właścicielami ziemskimi. Do tej zmowy robotników rolnych przyłączyła się jeszcze zmowa górników w kopalniach siarki, a w ten sposób, po raz pierwszy prawdopodobnie w dziejach, stan robotników rolniczych zajął miejsce w eksperymentach społecznych tuż obok robotników przemysłowych. Początek więc już zrobiony.

Rząd włoski rozumie jednak niebezpieczeństwo, jakie tkwi w tym ruchu agrarnym i rzymski dziennik urzędowy ogłosił onegdaj, iż ośm komend wojskowych zostało przeniesionych do Sycylii, chociaż stało się to pozornie tylko w celu stłumienia brygantyzmu.

Rada Państwa.

(*CCXXXIV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 17 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra hr. Falkenhayna.

Loże i galerya przepełnione.

Pos. Kozłowski bierze urlop aż do końca bieżącego okresu sesyi.

Z pomiędzy wniesionych interpelacyj, zasługuje na wzmiankę interpelacya pos. Schaupa do Rządu, domagająca się wniesienia projektu ustawy ograniczającej grę dyferencyalną na giełdzie zbożowej w interesie rzetelnego handlu.

Woźni wyższego sądu krajowego w Krakowie petycyonują o podwyższenie płac lub o stałe dodatki do płac; służba pomocnicza pocztowa w Galicyi petycyonuje o stałe posady woźnych lub o przyznanie prawa do zaopatrzenia na starość.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad rozporządzeniami rządowemi o stanie wyjątkowym w Pradze i kilku powiatach czeskich.

Pos. Pacak zaznaczywszy, że nikt nie zabiera głosu za rozporządzeniami, zarzuca dziennikom staroczeskim, że niegodnie się zachowały przy ogłoszeniu stanu wyjątkowego; naród czeski wstydzi się takiego dziennikarstwa. Mowca zwalcza opinię organów staroczeskich, gdzieindziej także rozpowszechnioną, jakoby stan wyjątkowy był zasłużoną karą za politykę młodoczeską, bo polityka ta jest taką samą jak staroczeska, z tą tylko różnicą, że Młodoczesi żądają praw dla narodu, a nie żebrzą o nie. Stanem wyjątkowym chciano pobudzić naród czeski do nielegalnego postępowania, ale cel ten jest i pozostanie chybiony. Namiestnik w Czechach musiałby zgalwanizować umarłe stronnictwo staroczeskie, ale i tego celu nie dopnie. Mowca uderza na rządy namiestnicze, przytaczając fakta, z których wysnuwa takie n. p. wnioski, że nie Młodoczesi naruszają ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, lecz sam Namiestnik hr. Thun. Sprawozdania hr. Thuna, przesyłane Ministerstwu, są po prostu nieprawdziwe. (Prezes gani mowcę za to wyrażenie). *Wśród ciągłych okrzyków i oklasków z ław młodoczeskich* przytoczywszy szereg jakoby nielegalnych aktów rządowych i sądowych, między innymi i ten, że się wyszukuje przewinienia datujące od wielu miesięcy przed stanem wyjątkowym, aby je teraz surowo karać, wedle norm wyjątkowych, przechodzi mowca następnie motywa dodane do rozporządzeń rządowych i nicuje je jako nie wytrzymujące krytyki i niezgodne z rzeczywistością. Usiłowano przedstawić Młodoczechów jako socyalistów demokratycznych, gdy tymczasem są oni reformistami, którzy pragną pogodzić interesa mieszczaństwa z interesemi robotniczymi i trzymają się swojej narodowości, czego socyaliści nie czynią. Motywa rządowe mówią o tendencyach antydynastycznych, gdy tymczasem Młodoczesi, obchodząc pamiątkę reskryptu królewskiego z dnia 12 września r. 1871, właśnie dowodzą usposobienia dynastycznego, bo dają wyraz przekonaniu, że przyrzeczenie królewskie o koronacyi w Pradze nie jest czcze, lecz stanie się faktem. Czesi chcą być rządzeni przez Króla swego, uznając jego prawa, a nie przez szlachtę feudalną, nie stanem wyjątkowym, który wypłynął z negacyi praw królewskich i praw narodu. Stanem wyjątkowym nie przejedna się ani nie skruszy narodu czeskiego. Przytoczywszy jeszcze fakt, że Namiestnik hr. Thun nakazał zbierać szczegóły z życia wszystkich posłów młodoczeskich, aby znaleść coś, za co możnaby oddać ich pod sąd, zwraca się mowca przeciw temu ustępowi motywów rządowych, który mówi o potrzebie opieki nad Kościołem katolickim i tę opiekę nazywa obrazą Kościoła, odmawiając zresztą motywowi racyi bytu, bo nic się nie stało przeciw Kościołowi, oprócz, że stłuczono lampkę przed figurą św. Jana Nepomucena. Mowca kończy żądaniem, aby dano Czechom innego Namiestnika, któryby uwzględniał życzenia narodu; wtedy wszystko w Czechach weźmie inny obrót. (*Oklaski z ław młodoczeskich*).

Tu zabiera głos P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, którego mowę podamy w numerze następnym.

Pos. Herold wywodzi, że choć w Czechach, jak wszędzie i zawsze, to lub owo się stało, nie powinno się generalizować takich wypadków, nie pojmować ich jako powszechny stan rzeczy, wymagający wyjątkowych środków represyjnych. To też Pan Minister sprawiedliwości powiedział, że oprócz znanych zajść przyczyniło się jeszcze coś do ogłoszenia stanu wyjątkowego. To „coś“ jest pewnie nie co innego, jak dążenie Czechów do samoistnego bytu narodowego. Powiedziano, że trudno było zachować porządek i bezpieczeństwo publiczne; ale odnosi się to do wydarzeń, w których organa policyjne postępowały poprostu prowokacyjnie. Pan Minister mówi, że stan wyjątkowy został ogłoszony nie przeciw, narodowi czeskiemu, nie na korzyść Niemców nie na korzyść Staroczechów; a więc przeciw komu? Niechże Pan Minister w komisyi jasno wypowie, czy stan wyjątkowy nie zwraca się może przeciw stronnictwu młodoczeskiemu. Zarzut uczyniony Młodoczechom, jakoby nienawistnie usposobieni byli względem Kościoła katolickiego, jest niesłuszny; w żadnym z organów młodoczeskich nie znajdzie się zaczepek przeciw Kościołowi. Zgromadzenia publiczne nie mogły stać się przyczyną stanu wyjątkowego, bo nie było ich wiele i nie było nadużyć. Prawda, że w dwu wypadkach robotnicy starli się z policyą; ale w Wiedniu były zbiegowiska, podczas których działy się rzeczy o wiele gorsze niż w Pradze, a jednak w Wiedniu nie ogłoszono stanu wyjątkowego. Rząd mówi, że trzeba zaopiekować się ludem przeciw uwodzicielom; ależ sam lud przynagla reprezentantów swoich do energii i rezolutności, a nie na odwrót. Naród czeski po kilku latach zapomni o stanie wyjątkowym, nigdy atoli nie przebaczy, że wielka posiadłość ziemska bez wszelkiego zastrzeżenia zgodziła się na rządzenie narodem siłą policyjną. Wspominając o rządowym projekcie reformy wyborczej, mowca dopatruje się w nim tego celu, że chce się otworzyć pole socyalistom, aby położyć już kres zamętowi narodowemu; a wszakże potrzeby Austryi nie dadzą się zaspokoić na podstawie programu socyalistycznego lub choćby tylko robotniczego. Naród czeski pragnie tylko swobodnego rozwoju, bez przeszkód; naród ten nie może spokojnie przyjąć stanu wyjątkowego. Mowca odzywa się do wszystkich stronnictw Izby, aby stanowczo wystąpiły w obronie praw i wolności narodu czeskiego, głosując wraz z Młodoczechami za zniesieniem stanu wyjątkowego. (*Oklaski* z ław młodoczeskich i z galeryi. — Prezes grozi galeryi wypróżnieniem).

Pos. Schneider składa winę wszystkich sporów i waśni narodowych w Czechach na żydów, który opanowali prawie całe tamtejsze dziennikarstwo niemieckie i część czeskiego, aby siać niezgodę i z niej zyski ciągnąć. Mowca przypomina ekscesy w Kolinie, których sam był świadkiem i jak najstanowczej utrzymuje, że żydzi zabili dziewczynę chrześciańską. (Prezes przyzywa mowcę do porządku za obrazę całego narodu żydowskiego). Mowca ciągnie dalej rzecz swą o zamordowanej Annie Hladikównej. (Prezes wzywa mowcę aby nie odbiegał od rzeczy.) Mowca utrzymuje, że to należy do dowodu, iż żydzi winni wszystkiemu. (Prezes nie widzi związku z przedmiotem dyskusyi i zabrania mówić o owem morderstwie. *Huczne brawa* z lewicy. Poseł Lueger wytyka lewicy, że pomaga ograniczać wolność głosu. Prezes przyzywa pos. Luegera do porządku, bo odzywa się, nie zapisawszy się do głosu.) Mowca opisuje zachowanie się żydów podczas ekscesów w Kolinie; w obecności wojska nikt nie śmiał ust otworzyć tylko żydzi natrząsali się publicznie z goimów. (Pos. Bloch: To wszystko kłamstwo! Prezes: Panie Bloch, pan także nie masz głosu.) Mowca opowiada szczegóły o postępowaniu żydów względem chrześcian w innych miastach czeskich. (Prezes przyzywa mowcę do rzeczy). Mowca kończy wskazaniem do Polaków, aby nie dopuścili do utrzymania stanu wyjątkowego i stawia wniosek taki: zmienić stan wyjątkowy względem chrześcian, a podtrzymać go względem żydów.

Prezes nie przyjmuje wniosku takiego, nazywając go niegodnym Izby, i każe woźnemu zwrócić kartkę z wnioskiem „temu panu“.

Pos. Lueger oburza się, bo nie mówi się „temu panu“, lecz: „panu posłowi“.

Prezes nie przyjmuje nauki od pos. Luegera. (*Oklaski* z lewicy).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Wielowiejski imieniem Koła polskiego i wielu posłów z klubu Hohenwarta stawia i motywuje wniosek pilny, aby ustawa z dnia 30 marca r. b. o taniej soli dla bydła nie od kwietnia, lecz już od Nowego roku weszła w życie.

Pos. Lang popiera ten wniosek.

Izba przekazuje go komisyi budżetowej z poleceniem, aby rychło zdała sprawę.

Następują wybory uzupełniające. Do Trybunału stanu w miejsce posła Podlewskiego wybrano szefa sekcyi Edwarda Rittnera; do komisyi budżetowej w miejsce byłego posła Euz. Czerkawskiego pos. Dawida Abrahamowicza; do komisyi podatkowej w miejsce pos. Stadnickiego pos. Piętaka; do komisyi rolniczej w miejsce św. p. posła Brylińskiego posła Podlaszeckiego.

Wniesiono jeszcze kilka interpelacyj bez znaczenia dla Galicyi.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 20. Następne jutro,

Nowe przepisy pasportowe dla księży pod rządem rossyjskim.

Według obowiązujących w Królestwie Polskiem przepisów pasportowych, żaden duchowny katolicki nie może wyjechać za obręb swojej parafii bez pasportu od naczelnika powiatu, niekiedy nawet od gubernatora; chcąc zaś pasport otrzymać, musi pierwej okazać pozwolenie swej władzy duchownej na wyjazd.

Mały wyłom w tym przepisie uczynił generał-gubernator warszawski rozporządzeniem z dnia 27 grudnia 1886 roku, w którem powiedziano, że jeżeli władza dyecezyalna wzywa księdza do siebie, albo poleca udać się do jakiego miejsca (na przykład dla objęcia wikaryatu lub probostwa), takie wezwanie (bilet) ksiądz przedstawić powinien naczelnikowi do awizacyi i może z parafii wyjechać bez osobnego pasportu od naczelnika.

Znaleziona podczas rewizyi w seminaryum kieleckiem w marcu b. r. jakaś umowa, w której kilku kapłanów obiecało sobie między innemi zjeżdżać się od czasu do czasu dla wspólnego porozumienia, obudziła większą niż dotąd czujność policyi na przejazdy księży. Generał-gubernator, zdaje się, spostrzegł, że rozporządzenie jego z dnia 27go grudnia 1886 roku może być „nadużytem“, że mianowicie księża, otrzymawszy „bilet“ z konsystorza, mogą zatrzymać się na drodze, albo zbaczać z drogi i odbywać zjazdy. (!) Aby temu niebezpieczeństwu zapobiedz, wydał teraz okólnik do biskupów, w którym policyjne wymaganie pozorując troskliwością pasterską o dobro dusz, przepisuje, jak po-

---

1)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ
POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

(*I. Marse Chan, Newfound River, In ole Virginia, Befo'de war*, ect, przez Tomasza Nelson Page, New-York. 1891—1892; Charles Scribner's sons. — II. *Monsieur Motte*, przez Gracyę King. New-York 1888; Armstrong and son. — III. *Tales of time and place*, przez Gracyę King, 1892, Harper and brothers).

I.

Ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych, Ameryka południowa najmniej się przyczyniała do wzbogacenia literatury, chyba, że ktoś by chciał utrzymywać, że geniusz Edgara Poe wystarcza dla uratowania sytuacyi. Pierwszorzędna ta gwiazda ukazała się wśród równikowego prawie nieba, około roku 1830 i w ślad za nią zabłysły inne małe i mgliste, pośród których odznaczyła się chwilowym blaskiem, gwiazda poety Sidneya Lanier, zmarłego w młodym wieku, zanim świat mógł się dowiedzieć czego po nim spodziewać się może. Pomimo poszanowania, jakiem krytyka miejscowa otacza powieściopisarzy takich jak Simms i Kennedy, nie zdaje się, aby coś nader potężnego i charakterystycznego wyszło z pod ich pióra, bardzo zkądinąd płodnego.

Jerzy W. Cable, który zresztą pochodzi z Nowej Anglii, pierwszy dał nam zasmakować, w swoim *Old Crcole Days*, w opisie nieznanej przeszłości, mówiąc nam o Luizyanie. Ludzie z Południa go lekceważą, gdyż zagłębił się od tej pory w teorye filantropijne, niezgodne z ich pojęciami, a idące tak daleko w równouprawnieniu murzynów, że wymaga dla nich wszelkich przywilejów, nawet małżeństwa białych z czarnymi. Przeciwstawiono mu Nelsona Page, który nie jest żadnym przybyszem, ale prawdziwym dzieckiem arystokracyi Wirginii i pełen jest dumy rodowej, która w obecnych czasach może rzeczywiście stanowić racyę bytu tego narodu. Tomasz Nelson Page oświadcza i dowodzi światu, że Południe, przez jakiś czas zgniecione, przygnębione, jest obecnie na drodze odzyskania dawnej świetności, i że nowe to południe zresztą jest tem samem, czem było dawniej, z tą samą energią zwróconą ku dążeniom do postępu. Znaleźliśmy, rozproszone po rozmaitych *magazines* niektóre opisy i szkice tego młodego autora, tak pełne oryginalności, że doświadczyliśmy nader miłego wrażenia, podobnego temu jakiego się doznaje, gdy po błądzeniu po rozmaitych ścieżkach, dociera się nareszcie do nowej drogi.

Nietylko zresztą posiada on bujną wyobraźnię powieściopisarza, ale przedewszystkiem wspaniałomyślnem jego pragnieniem jest dostarczenie materyałów do historyi, która jeszcze nie została napisaną. Wydał on, w dziele pod tytułem *The old South*, całą seryę szkiców prawdziwej wartości, pełną spostrzeżeń o życiu społecznem i politycznem Wirginii dawniejszej, tej rycerskiej okolicy, której sir Walter Raleigh był niby idealnym patronem, pomimo że ustąpił pewnemu żołnierzowi Johnowi Smith, tytułu pełnego chwały „Ojca kolonii“. Czytając *The Old South*, uczymy się poznawać źródło i rozwój cywilizacyi, liczącej dwa i pół wieku, wpływy przez które przechodziła wszystkich innych cywilizacyi, jakie kolejno światu imponowały. Ameryka zawdzięcza wiele południowym prowincyom, mianowicie, że Luizyana nie jest francuską, że Texas pozostał im przyjaźny, że Missisipi w całej swej długości należy do Stanów Zjednoczonych; zawdzięcza im Wassyngtona i Jeffersona, kilku prezydentów, kilka postaci wojskowych, bez zarzutu, całą seryę mowców, prawników i mężów politycznych. Liczba sławnych ludzi dostarczonych przez południowe prowincye, dostatecznie świadczy, że pomimo braku literatury własnej, nie brakuje im inteligencyi. Brak ten należy przypisać innym, różnym okolicznościom: nieposiadaniu wielkich miast, przewadze rolnictwa, duchowi ultra-konserwatywnemu, niedozwalającemu literatom wyjść po za granice wzorów literatury klasycznej pochodzących z Anglii, której wieloletnie uznanie zapewniało powodzenie piszącym. P. Nelson Page, pragnąc wytłómaczyć, dla czego jego przodkowie nie mieli ochoty bawić się w literaturę, dodaje, że w tym kraju ambicya polityczna zaprzątała prawie wszystkie umysły i zamiast pisać, mówić woleli, bo wszyscy prawie posiadali w wysokim stopniu dar wymowy, używając tego daru w kwestyi bardzo ważnej, którą uregulować wypadało, w kwestyi niewolnictwa. Wojna niepodległość, wybuchając nagle, zadała koniec tym debatom.

Luizyana przed wojną, jak czytamy w opisach podróżników, wyglądała jak raj ziemski. Była to ciągła sielanka, w otoczeniu cudnej przyrody, pod czem jednak wiemy dobrze, kryły się nie jedne rany niejedne ciemne strony, których poznanie zawdzięczamy pani Beecher-Stowe i jej Chacie Wuja Toma. Nelson Page niechętnie pokazuje nam odwrotną stronę medalu. Oto co mówi w Marse Chan opisując pożar, w którym pan traci wzrok, aby ocalić jednego murzyna:

„Strych nad stajniami płonie i kilka koni nie chciało wyjść ze stajni; biegają tam rżąc, szalone. Wtedy pan odezwał się do furmana:— Wejdź tam, Ham, nie dozwól aby biedne twoje zwierzęta żywcem się posmażyły. — Ham, nie odpowiadając ani słowa, idzie. Ale w tej samej chwili dach się zapada, snop iskier strzela w górę, płomień zniża się, obejmuje mury.... Ham nie wraca. Nagle, pan przyciska do serca swoją żonę, która stoi obok niego śmiertelnie blada, i zanim ktobądźkolwiek mógł się domyśleć co czynić zamierza, rzuca się w ogień, wśród wrzawy piekielnej. Ham się ukazuje na pół uduszony, na ręku pana, który wpakował mu własny swój kapelusz na głowę, aby go zabezpieczyć; Ham uratowany, ale pan jego nie odzyska wzroku“...

Ta historya świadczy dostatecznie, że panowie mieli prawo wszystkiego wymagać od swoich niewolników, ale czuli odpowiedzialność, jaka na nich ciężyła.

Marse Chan jest arcydziełem Nelsona Page, prawie niepodobnem do przetłómaczenia, gdyż nikt w tłómaczeniu nie umiałby oddać z taką prawdą tych opisów, a zarazem dać dokładnego pojęcia o narzeczu pełnem komicznych, nieortograficznych zwrotów, gdyż jest to opowiadanie murzyna o życiu jego młodego pana Marse Chan czyli Master Channing.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

winny być redagowane wezwania („bilety“), do księży przez władzę duchowną wysyłane.

Okólnik przytacza *Dziennik Poznański* w tej formie, w jakiej przeznaczony został dla biskupa lubelskiego. Opiewa on:

Z raportu oberpolicmajstra warszawskiego, z d. 16 kwietnia r. b. nr. 1401, widząc, że dwaj księża dyecezyi lubelskiej, Arciszewski i Sierzpowski, przyjeżdżali w ostatnich czasach do Warszawy za biletami przez konsystorz lubelski wydanymi w których nie oznaczono, na jak długi czas owe bilety wydane były — proszę JW. Pana wydać odpowiednie rozporządzenie, żeby konsystorz, wydając świadectwa księżom przez siebie wezwanym, dokładnie w nich oznaczał na jaki czas, dokąd i w jakim celu ich odprawia. Z tegoż raportu oberpolicmajstra widać, że w czasie od 1 lutego do 15 kwietnia b. r. przebywało w Warszawie 146 księży zamiejscowych, a w tej liczbie 21 z dyecezyi lubelskiej. Uważałem za potrzebne zwrócić na to uwagę JW. Pana, ponieważ tak liczne przyjazdy księży do Warszawy są dowodem, że oni bardzo mało dbają o spełnianie swych bezpośrednich obowiązków w powierzonych sobie parafiach; sądzę bowiem, że obecność księdza potrzebną jest ciągle na miejscu ze względu na jego stan duchowny; częste zaś wyjazdy do Warszawy w ilości wyżej oznaczonej nie mają żadnych poważnych i prawnych przyczyn.

Generał-gubernator: *Hurko*.
Zarządzający kancelaryą: *Bożowskij*“.

KRONIKA

Lwów, 19 października

— **P. Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu** dr. Witold Mora Korytowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Pan Wiceprezydent udzielać będzie odtąd audyencyj dwa razy w tygodniu, we środę i w niedzielę od 11 z rana do 1 po południu.

— **Stanisław Koźmian** udał się na dłuższy pobyt do Wiednia.

— **Henryk Sienkiewicz**, który bawił w tych dniach w Krakowie, wyjechał do Odessy.

— **Dr. Ziembicki** wyjeżdża na kilka tygodni do Paryża i Niemiec.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kolbuszowej, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 16 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej** we Lwowie oznajmia, że wpisy uczniów do szkoły podmajstrzych, a mianowicie: na oddziały dla podmajstrzych murarskich, ciesielskich i kamieniarskich odbywać się będą dnia 28, 30, 31 października r. b. w kancelaryi Szkoły w nowym gmachu, przy ulicy Teatralnej na I piętrze, w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu. Nauka rozpocznie się dnia 2 listopada b. r.

— **Honorowe obywatelstwo** nadała Rada miejska w Łańcucie pp.: Tadeuszowi Romanowiczowi, członkowi Wydziału krajowego i Bolesławowi Żardeckiemu, posłowi sejmowemu, za pracę około podniesienia przemysłu w mieście i powiecie łańcuckim.

— **Ks. arcybiskup Stablewski** przybył przedwczoraj wieczorem do Krakowa w odwiedziny do Jego Eminencyi ks. kardynała Dunajewskiego i zamieszkał w pałacu biskupim. Wczoraj rano przyjmował ks. arcybiskup kapitułę krakowską. Ks. arcybiskup odjeżdża w piątek rano do Wągrowca na zakończenie misyi.

— **Z Sokoła.** Program wieczorku odbyć się mającego w niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem wypełnią ćwiczenia gimnastyczne, produkcye chóru Sokoła, spiew druha Teodora Borkowskiego, deklamacya i produkcye Harmonii. Dochód przeznaczony na budowę drugiej sali gimnastycznej. — Bilety nabywać można w biurze Towarzystwa codziennie od 6 do 8 godziny wieczorem, a w dniu wieczorku przy kasie. Po wieczorku odbędzie się w górnej sali Towarzystwa wieczornica, na którą należy się wpisać najdalej do 21 b. m. włącznie, w biurze Towarzystwa.

— **Gal. Towarzystwo aptekarskie**, na ostatniem walnem zgromadzeniu, poruczyło nowo wybranemu wydziałowi, zająć się gorliwie wydawnictwem czasopisma, które z powodu choroby redaktora doznało przerwy. Towarzystwo obchodzić będzie w roku przyszłym 25-letni jubileusz swego istnienia. Wydział ma się zająć obmyśleniem programu tego obchodu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przystąpiono do wyborów. Prezesem został wybrany: Tytus Łazowski, zastępcą: Władysław Gruszczyński, a w skład wydziału weszli pp.: Wincenty Jabłonowski, Jan Lisowski, Jakób Piepes, Gabyel Rein, Adolf Mussil, dr. Jan Rucker, Jan Wewiórski.

— **Zasiłki i wsparcia.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkursa: na udzielenie z fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej zasiłku w kwocie 100 zł. dla kształcącego się rzemieślnika, i jednego wsparcia w kwocie 22 zł. 50 ct. dla wdowy lub sieroty po mieszczaninie lwowskim.

— **Stowarzyszenie kupców** i księgarzy lwowskich na zgromadzeniu w tych dniach odbytem, uchwaliło:

1) Wystosować do Sejmu i do Rady państwa petycyę, ażeby ustawę, dziś obowiązującą o odpoczynku niedzielnym, w ten sposób zmieniono, iżby wszystkie handle każdej niedzieli przez cały dzień były zamknięte.

2) Nim to w drodze ustawy nastąpi, otwierać handle w niedziele, począwszy od dnia 22 b. m. nie wcześniej, jak o godzinie 9 rano, a to, ażeby dać pomocnikom handlowym sposobność do uczynienia zadość obowiązkom religijnym, zamykać zaś wszystkie handle bez wyjątku punktualnie o godzinie 12 w południe. Tylko handle korzenne mogą być wcześniej otwarte ze względu na potrzeby publiczności.

3) Wystosować memoryał do Rady miejskiej, ażeby przepisów obowiązującej dziś ustawy o odpoczynku niedzielnym ściślej przestrzegała, ponieważ skonstatowano, że wielu właścicieli sklepów postępuje wbrew tej ustawie.

— **Zmiana własności.** Władysław hr. Baworowski nabył od bar. Schindlera połowę Mokrzyszowa za cenę miliona zł.

P. Antoni Pogłodowski nabył od braci Kohn dobra Berechy z przyległościami mające 6.600 morgów obszaru.

— **Do komisyi artystycznej** dla nadzoru teatru miejskiego w Krakowie, w której skład wchodzą ze strony gminy miasta Krakowa pp. dr. Faustyn Jakubowski i dr. Adam Asnyk, powołał Wydział krajowy ze swej strony pp. Stanisława Koźmiana i dr. Karola Estereichera. Przewodniczącym komisyi jest prezydent miasta p. Friedlein.

— **Śluby.** W Krakowie odbędą się dnia 28 b. m. śluby: panny Heleny Gorczyńskiej, córki Józefa i Bronisławy z Sękowskich Gorczyńskich, z p. dr. Stefanem Skrzyńskim, synem Aleksandra i Tekli z Hornów Skrzyńskich, — i ślub panny Maryi Gąsiorowskiej, córki pani Róży z Nowosielskich z Dobromierzyc, w lubelskiem, z p. dr. Janem Opieńskim ze Lwowa, synem Józefa i Ludwiki Opieńskich.

Onegdaj odbyły się w Krakowie śluby dwóch córek p. Aloizego Postulki, inspektora kolei Północnej w Krakowie, a mianowicie panny Gabryeli Postulkówny z p. Ottokarem Ottem, starszym oficyałem kolei Północnej, i panny Betty Postulkówny z p. Ernestem Migulą, porucznikiem żandarmeryi w Kolbuszowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina Zawzniętowa, matka znanej fortepianistki, w 48 r. życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 października Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 października do 12 w południe dnia 19 października b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 12.6 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (87 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 6,8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +5.4°C., najwyższa +11,4°C. wczoraj po południu, najniższa +2,2°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 770 do 765 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 20 października bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do +4°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc., opadu nie będzie.

— **Śmierć przy trumnie brata.** Mitawski dziennik *Mit. Ztg.* podaje nader wzruszający wypadek śmierci brata z żalu po bracie. Dnia 1 b. m. bar. Jerzy v. Medem, zwiedzając dobra Remten zmarł nagle, zabity przez atak apoplektyczny. Pogrzeb zwłok zmarłego barona odbywał się w Mitawie i właśnie podczas tego smutnego obrządku, wydarzył się niezwykły fakt, że starszy brat zmarłego, bar. Karol v. Medem, właściciel dóbr Birmen, padł niespodziewanie przy trumnie, uderzony również atakiem apoplektycznym i w kilka chwil potem skonał. Bar. Karol v. Medem znany był jako jeden z najdowcipniejszych ludzi Kurlandyi. — Szanowano i lubiono go powszechnie, a jednocześnie bano się jego, nieraz bardzo ostrego dowcipu.

— **Olbrzymi brylant.** Londyński *Daily Graphic* donosi o wydobyciu z nowej kopalni w Jagersfontein (Afryka południowa) wspaniałego dyamentu, o wadze 971 karatów. Jest on największy ze znanych dotychczas, ma barwę błękitnawą zupełnie czystą, oprócz małej czarnej plamki, która zejdzie przy oszlifowaniu. Wartość oszacowują na 25 milionów franków. Kafr, który dyament wydobył, otrzymał 4.000 franków i konia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, pożegnalny występ pani Adolfiny Zimajer „Pierścień rodzinny“, operetka w 3 aktach Audran'a, w której sympatyczna artystka popisową gra rolę. — Jutro, w piątek, po raz trzeci „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Panna Biondelli, która we Lwowie pozostawiła najlepsze wspomnienie, została przez dyrekcyę teatrów warszawskich zaangażowaną na szereg występów gościnnych.

-*b*- **Lwowianka.** Jedyny bodaj u nas kalendarz wychodzący pod niewieścim tytułem, ukazał się z druku nakładem drukarni „Dziennika Polskiego“ i jak przystało na osobę żeńskiego rodzaju, wystąpił w powabnej zewnętrznej szacie, uprzedzającej dobrze czytelników do jego duchowej wartości. Zawiera on prace Rodocia, Rossowskiego, Jastrzębca, Aurelego Urbańskiego i Bełzy, a nadto, śliczne „Oczęta“, utwór muzyczny Władysława Wszelaczyńskiego, który, jak wszystko co piękne, będzie się niezawodnie podobał czytelnikom „Lwowianki“. Cena wreszcie tego kalendarza, wynosząca tylko 36 centów, dla oszczędnych i rządnych naszych gosposi, nie wyda się pewnie wygórowaną.

Jubileusz
Kornela Ujejskiego
we Lwowie.

Do licznych objawów hołdu dla sędziwego twórcy „Skarg Jeremiego“ przystąpiła wczoraj stolica kraju pięknym obchodem 70-letniej rocznicy urodzin poety. Obchód odbył się w sali ratusza, z którego wieży powiewała flaga błękitno-czerwona, a nad bramą frontową w dłoniach posągu „gościnności“ płonęły pochodnie, zwiastujące mieszkańcom wieczór uroczysty. Sala była przepełniona publicznością w strojach wieczorowych. Panie zajęły prawie wszystkie fotele i krzesła — płeć męska w zwartych szeregach zapełniła resztę miejsca wolnego; również jedną z galeryi zajęły panie, drugą młodzież akademicka. Pierwszy rząd miejsc honorowych przed estradą zajęli: ks. Arcybiskup Issakowicz, JE. dr. Smolka, p. Prezes Dembowski, prezydent miasta p. Edmund Mochnacki, resztę miejsc w tym rzędzie zarezerwowano dla członków rodziny poety. Obecni byli też członkowie Wydziału krajowego dr. Hoszard i Romanowicz, członkowie Rady miejskiej, reprezentanci mieszczaństwa, sfer inteligentnych, artyści, literaci itd. itd.

U wstępu do sali oczekiwali jubilata członkowie komitetu jubileuszowego pp.: Stokowski, Kostecki Platon i prof. Zuliński, oraz prezydent miasta, który wprowadził poetę do sali i w imieniu miasta jako gościa powitał. Równocześnie jednak wśród powszechnego wzruszenia odbyła się cicha, ale rzewna scena powitania poety przez JE. dr. Smolkę. Obaj, od lat młodych serdeczni przyjaciele, wpadli sobie w ramiona i złączyli w uścisku. Poeta zajął przygotowane dlań honorowe miejsce.

Wśród powszechnej uroczystej ciszy, na estradę, gdzie w głębi wśród zieleni ustawiono biust Kornela Ujejskiego, uwieńczony wawrzynowym wieńcem, wstąpił JE. dr. Smolka i przemówił: „Jako przewodniczący komitetu jubileuszowego, mam zaszczyt zagaić ten obchód, urządzony na uczczenie naszego czcigodnego jubilata. Przedewszystkiem witam Cię jak najserdeczniej i dziękuję Ci za to, że pomimo to, iż zdrowie, niestety, nie bardzo Ci służy, podjąłeś się wielkiej fatygi i przybyłeś do Lwowa, aby Cię liczni wielbiciele ujrzeć i uścisnąć mogli. Jestem zbyt mało wymownym, aby należycie przedstawić zasługi jubilata na polu literatury ojczystej, wzniosłej, natchnionej, pełnej najszczytniejszych myśli, która na wskróś patryotycznej, tak dzielnie pokrzepiła ducha narodowego. To wszystko jednak, cobym tu mógł powiedzieć, ustępuje zapałowi, który na pierwszą wiadomość o urządzeniu jubileuszu ogarnął całą Polskę, wszystkie dzielnice naszej dawnej ojczyzny i sięgnął nawet po za granice ojczyzny, zewsząd, gdziekolwiek jaka garstka rodaków się znajdowała. Zewsząd nadesłano Ci wyrazy uwielbienia, czci i miłości — nawet z Ameryki. Nie pomnę w naszym kraju podobnego objawu, który ciągle się powtarza. Życzymy Ci, Jeremi, aby zasłużony hołd ucieszył Cię i pokrzepił, aby Bóg przez długie jeszcze lata obdarzył Cię najlepszem zdrowiem i powodzeniem. Nasz ukochany Jeremi niech żyje! Okrzyk powtórzyła publiczność trzykrotnie, poczem orkiestra teatralna pod batutą dyr. Schwarza odegrała uwerturę Beethovena.

Z kolei Wojciech hr. Dzieduszycki w przemowie okolicznościowej, podniósł, że dziwnem poniekąd zdawaćby się mogło, iż w czasach panującego realizmu, u schyłku wieku sceptycyzmu i niewiary, zebrano się ażeby uczcić poetę, i to nie poetę, który tworzył dla bawienia czytelników „słów brzękotem“ — lub dowcipem, ale poetę-patryotę. Pieśniarz taki, to w czasach zupełnego zmateryalizowania zjawisko fenomenalne. Ale w tem właśnie, że autor „Skarg“ nie pisał dla zabawy tłumu, i że pisząc z serca, nie popadł w sceptycyzm i zwątpienie, choć stosunki wśród których pisał, były fatalne; — w tem właśnie, że postawił dogmata wiary i nadziei, w tem jego wysokie znaczenie i zasługa. I tej zasłudze oddają dziś hołd wdzięczni Ujejskiemu rodacy. Pamięć jego imienia i sława po wieki w narodzie nie zaginą, bo pochodnie wiary i nadziei, w jego pieśniach rozpalone, coraz szersze już dziś obejmują okręgi i kiedyś odbudują kościół Boży w ojczyźnie.

Przemowę hr. Dzieduszyckiego przerywano kilkakrotnie oklaskami, szczególnie w chwili, gdy mówił o trwałem przekazaniu imienia Kornela Ujejskiego potomnym, i gdy zakończył okrzykiem: Niech żyje Jeremi!

Chór mięszany Towarzystwa muzycznego odspiewał potem trzy zwrotki „Chorału,“ które publiczność wysłuchała stojąc, a po skończeniu biła oklaski. Nastąpiła znów produkcya orkiestralna (Allegretto Beethovena) i spiew panny Janiny Korolewiczównej, która zebrała huczne oklaski za ładne wykonanie „Kołysanki“ Ujejskiego w kompozycyi muzycznej Karesza, przy akompaniamencie prof. Wszelaczyńskiego. Najpiękniejszym, najbardziej rozcieplającym serca momentem programu była deklamacya p. Wład. Woleńskiego, artysty dramatycznego, który z głębokiem uczuciem wygłosił Ujejskiego „Wniebowzięcie“ i „Ostatni bój“ przy akompaniamencie szopenowskiej muzyki. Poeta, powstawszy z miejsca dziękował artyście serdecznym uściskiem dłoni; — zachwycona publiczność biła entuzyastyczne brawa.

Tak zbliżył się uroczysty wieczór ku końcowi — i wtedy panna Maryla Młodnicka, artystka-malarka wniosła na salę wieniec z napisem: „Polki ze Lwowa — Kornelowi Ujejskiemu“ i wręczyła go Jubilatowi. Sędziwy poeta ucałował nadobną artystkę i rzekł:

„Niech się zdaje, że z tobą całe grono Polek do serca przyciskam! Za chwilę mam wstąpić na estradę, aby podziękować wszystkim za wszystko. Za długo mi na to czekać więc tu zaraz wam podziękuję, wam Polki, co w żarze miłości ojczyzny jesteście jego czystym płomieniem. Wam tu najserdeczniej, najpokorniej za wasze uczucie i pamięć dziękuję. A ponieważ stałem się honorowym członkiem wielu Towarzystw i gniazd sokolich, więc jako druh sokoli, wznoszę okrzyk na cześć Polek i proszę, aby nasza płeć męska powtórzyła go za mną: — Czołem!“

Okrzyk ten powtórzono z zapałem poczem Ujejski wstąpił na estradę i tak zaczął:

„W pismach, jakie otrzymywałem i w tych przemówieniach, których tu ze wzruszeniem słuchałem, — wszędzie wybija się myśl uczczenia we mnie nietylko poety, ale dobrego syna Ojczyzny, a dla Polaka najwyższy to tytuł i uznanie. I radośno mi, że naród zrozumiał moją duszę i wie, że poezya nie była dla mnie ukochaną sztuką, ale jednem z narzędzi, którem posługiwałem się najchętniej w pracy narodowej.“

W silnych, jak zazwyczaj wyrazach, mówił dalej sędziwy poeta, głosem pełnym, dźwięcznym, chwilami jak dawniej grzmiącym, o potędze woli ludzkiej, jeżeli jest w ciągłem ćwiczeniu i wytężeniu, o tej potędze co „w świecie materyalnym góry przenosi, a w świecie ducha szturmuje i zdobywa niebo“, stosując te słowa do zdobycia szczęśliwszej przyszłości Chwały poeta nie pragnął; zaszczyty nigdy go nie nęciły. „Lecz przyjmuję je — rzekł — z głęboką wdzięcznością, bo pod ich pokrywą miłość narodu dla mnie, która mnie rozrzewnia, ta wspaniałomyślna, prawie rozrzutna miłość serc polskich, co przyznając zasługi, nie liczy się z wyrazami i nagrodą. Kiedy stanie duch mój przed sądem Boga, powiem: „Kochało mnie wielu w moim narodzie, dla tej miłości odpuść mi Panie winy moje człowiecze!“ I sądzę, że stawiając tę miłość jako orędowniczkę przed Stwórcą moim, uczczę ją tem więcej.

„Wszystko tu zmienne i znikome, wszystko przemija. I najgłośniejsze słowo przemija i nic niestosowniejszego, jak wyraz „nieśmiertelny“, przyczepiony do dzieł moich. To tylko trwa, to ma wartość, co człowiek w usługach wielkiej idei ze swego ducha zrobił, a ten szczęśliwy, kto tym dorobkiem z bliźnimi podzielić się może, bogacąc dusze, podnosząc i doskonaląc.

„Dzielić się dobrem, to szczęście, a często i obowiązek; z radością spełniam go dzisiaj, bo część wieńców, które otrzymałem, odnoszę myślą na cmentarz w Chyrowie i składam na zapomnianym grobie twórcy muzyki „Chorału“. Tak mało naród wie o nim, a przecież ta muzyka silniej, bo szerzej od słów działała — a trzeba i to wiedzieć, że nie moje słowa natchnęły Nikorowicza, ale jego utwór muzyczny mnie natchnął. W czasie, kiedy zacząłem pisać „Skargi Jeremiego“, pierwotnie w innej formie, odwidziłem go, jako miłego przyjaciela w Zboiskach pod Lwowem i tam zagrał mi on świeżo skomponowany swój chorał. Wzruszony do głębi, uniosłem tę muzykę w uchu i w duszy i tego samego dnia napisałem słowa. Polecam wdzięcznej pamięci rodaków współtwórcę „Chorału“.

„A teraz chciałbym wszystkim podziękować. Niechże idą słowa proste, szczere, nasze, najtreściwsze a najwymowniejsze, co nigdy pustym wyrazem stać się nie mogą: Bóg zapłać! Miastu Lwowowi i Radzie miejskiej — temu miastu, którego prawie jestem dzieckiem, bo w niem wychowałem się; innym miastom i instytucyom, przyjaciołom, którzy związali się w grono, aby, mimo mojej prośby zaniechania tego zamiaru, przeprowadzić mój jubileusz; rodakom na własnej i na obcych ziemiach — Polkom już podzię kowałem — którzy odezwali się do mnie wyrazami miłości i uznania, a i tym na ziemi srogiego ucisku, którzy nie cichym jękiem, ale głosem pełnym hartu i wiary w odrodzenie Ojczyzny, także do mnie przemówili — wszystkim za wszystko Bóg zapłać!

„Podziękowałem, a tak mi to nie wystarcza! Jakżebym chciał choć w myśli do gorącej miłości piersi mojej przycisnąć — kogo? A więc wszystkich dobrych Polaków w różnych obozach politycznych, co w czystości ducha pracują dla Polski, wolni od niskich ambicyj i celów osobistych. Boże błogosław ich pracy, a co w niej spaczone, prostuj!

„Żyj Polsko!“

Przemową tą jubilata, która zrobiła wielkie wrażenie, zakończono obchod. Po wieczorze część publiczności oglądała w apartamentach prezydenta miasta wyłożone adresy od miast, instytucyj i korporacyj różnych do Kornela Ujejskiego wystosowane.

Nowe kierunki w nauce prawa karnego.

(*Nowe kierunki w nauce prawa karnego.* Napisał prof. dr. Piotr Stebelski. — Lwów 1893).

Prawo karne z natury rzeczy jest ze wszystkich gałęzi prawa najwrażliwsze na krzyżujące się prądy filozoficzne. Pojęcia kary — mówimy to słowami Iheringa (*Das Schuldmoment im römischen Privatrecht* — str. 3) — ugina się jak wosk przed każdym naciskiem takiego prądu. Inne pojęcia prawne w długim szeregu wieków pozostają niezmienione. Zasady rzymskiego prawa rzeczowego (własność, posiadanie, służebność itd.) w głównych szczegółach przetrwały dwadzieścia wieków wśród wszystkich wielkich przewrotów historycznych. Stanowią one niejako kości organizmu prawnego, które nieulegają już znaczniejszej zmianie, skoro raz się rozwinęły. Prawo karne natomiast możnaby porównać ze splotem najdelikatniejszych i najwrażliwszych nerwów i żył, lub z obliczem całego organizmu prawnego, na którem odbija się cała indywidualność społeczeństwa, jego myśli, uczucia, namiętności — krótko mówiąc cały jego ustrój psychiczny i moralny.

Kiedyż więc to oblicze organizmu prawnego, prawo karne, wymagało baczniejszej obserwacyi, jeśli nie w tej chwili, w okresie ścierania się najsprzeczniejszych prądów filozoficznych? Darwinizm z całą swoją bliższą i dalszą parantelą filozoficzną zadekretował upadek niepowrotny „illuzyi antropocentrycznej“, wywyższającej człowieka po nad świat zwierzęcy, jako *pendant* upadku „illuzyi geocentrycznej“, stawiającej ziemię w punkcie środkowym całego świata. „Człowiek — mówi Ferri, wysnuwając dla prawa karnego racyonalne wnioski z tej zmiany (*La Sociologie criminelle* str. 590) — zstąpił ze wspaniałego piedestału, na który się sam wzniósł, stał się atomem nieskończenie małym w oceanie życia uniwersalnego, musiał mimo wszelkiego oporu poddać się wieczystym prawom natury i życia“. Jeżeli jeden z najświetniejszych koryfeuszy włoskich „nowych horyzontów“ w prawie karnem taki ekstrakt wydobył z pozytywizmu filozoficznego i na nim oparł swój system i jeżeli w tem dotkliwem smaganiu szlachetnego oblicza organizmu prawnego posiada wielu pomocników, to cóż dziwnego, że oblicze to kurczy się i wykrzywia pod wrażeniem brutalnych ciosów tak boleśnie, iż zaciera się w nim jego charakter ludzki, a przypomina się — małpia fizyognomia. W tym systemie pojęcia wolnej woli, winy, odpowiedzialności moralnej, kary, sprawiedliwości w ogóle, stanowią tylko jeden szereg illuzyi, upadających niepowrotnie razem z zasadniczą „illuzyą antropocentryczną“.

Kto szuka takich widoków, kto chce mieć przed oczyma tylko wstrętnie wykrzywione oblicze prawa, produkta szkół pozytywnych, może dziś delektować się niemi i niewidzieć innego obrazu. Pozytywizm bowiem jest właśnie w tej dziedzinie prawa tak pomysłowy i tak płodny, że tym wszystkim, którzy zajęli się na prawdę jego „nowemi horyzontami“ nie daje ani wytchnąć, ani ochłonąć. Kto nie zachowa rozumnej miary w lekturze i przytem — co najważniejsza — w paradoksalności pomysłów, widzi kryterya przewagi, mógłby na prawdę zwątpić, czy to wykrzywione w tej szkole oblicze organizmu prawnego jeszcze wypogodzić się może, czy klasyczne prawo karne, uznające wolną wolę, odpowiedzialność moralną i t. d., nie zawdzięcza swojej egzystencyi już nie własnej sile żywotnej, lecz tylko nieudolności wielu głowego ustawodawcy parlamentarnego, który nie zdołał tak rychło ująć w paragrafowe formy tej lawy pozytywno-filozoficznej, która zalewać się zdaje cały obszar życia?

Skrajne żywioły są zawsze krzykliwsze, tak w życiu politycznem, jak i w naukowem. Klassycyzm w zakresie prawa karnego winien to swojej dystynkcyi cywilizacyjnej, żeby nie próbował nawet w krzykliwości dorównać przeciwnikom. Jeżeli jego dzisiejsza produkcya naukowa wydaje się osłabioną, lub co najmniej niedorównywającą hyperprodukcyi książkowej „nowych horyzontów“, to może to zbałamucić chyba dyletantów. Trzeba brać książki na ścisłą wagę krytyczną a wtedy niejedno współczesne dzieło z klasycznej szkoły kryminalistów przeważy pewnie tuziny książek ze szkoły, wyzuwającej człowieka z jego dostojeństwa duchownego i w konsekwencyi zaliczającej przestępstwo do rzędu „zjawisk,“ nie różniących się w niczem od innych zwyczajnych zjawisk w „oceanie życia“. Żeby wskazać tylko na jedno dzieło w tym rodzaju, wymienimy ze świeżych książek L. Proala *Le Crime et la peine*, premiowaną przez paryską Akademię nauk moralnych i politycznych. Filozof głęboki, prawnik z szerokim horyzontem wiedzy a przytem weteran w zawodzie sędziowskim — Proal w książce swojej przedstawił oblicze organizmu prawnego, prawo karne, z tym pogodnym, spokojnym a przytem poważnym wyrazem, z jakim ono spoglądą i zawsze spoglądać będzie na ludzkość z wielkiego obrazu historyi i cywilizacyi. Wystarczy rzut oka na ten obraz, aby sprawiedliwość stanęła przed oczyma ducha w całym majestacie swoim. Prawnik ze szkoły pozytywistów włoskich uważać musi sprawiedliwość za zastarzałą illuzyę metafizyczną, prawnik ze szkoły klasycznej nie odzywa się o sprawiedliwości inaczej, jak tylko z tym trwożliwym hołdem, jaki wzbudza świętość, tak, jak to czyni jeden z najgłębszych współczesnych filozofów Ch. Secrétan. „*Ici* — mówi ten filozof, zaczynając w najświeższem wydaniu swojej etyki rozdział o sprawiedliwości — *la plume s'arrête, la main tremble. Devant nous s'élève ce qu'il y a de plus respectable et de plus grand dans l'univers*“.

Po tym wstępie czytelnik nie powinien uważać za spowszedniałą już w recenzyach przesadę tego twierdzenia, że zadanie, które sobie prof. dr. Stebelski w swojem dziele wytknął, należy do najtrudniejszych a zarazem i najważniejszych tematów naukowych z zakresu prawa, jeżeli się ma na myśli takie traktowania tych tematów, aby rzecz nie stanowiła arcanum professyjnego, lecz posiadała obok znamion ściśle naukowej pracy także charakter poważnej informacyi dla szerszych kół publiczności. Trudność tematu polega na takiem owładnięciu olbrzymiego materyału, aby wszystko było równomiernie podniesione i krytycznie ugrupowane. Ten sam temat możnaby także tanim kosztem w sposób fejletonowy opracować, bo z paradoxalnych facecyjek i z extrawagancyi fantastycznych, w które obfitują dzieła drugorzędnych propagatorów „nowych horyzontów“ karno prawnych, możnaby łatwo napisać rzecz powierzchowną, ale mimo to dla szerszych kół wielce efektowną. Byłoby to jednak, jeżeliby włoska literatura prawna służyła za główny materyał, może ponętne z pierwszego wrażenia ale wielce niestrawne — salami naukowe. A nie chodziłoby tutaj o chwilową tylko niedyspozycyę umysłową czytelników, niefachowych w prawie. Szukanie efektu kosztem ścisłości naukowej i krytyki w tym właśnie temacie może pociągnąć za sobą gorsze następstwa. Wchodzą bowiem tutaj w grę najważniejsze zagadnienia filozoficzne a z niemi i fundamentalne zasady moralnego ustroju, cały normalny rozwój cywilizacyjny ludzkości.

Nie ma w tych słowach przesady a jeżeli tak jest, to nie ma także przesady w tem, żeśmy temat, przez prof. Stebelskiego opracowany, zaliczyli do najtrudniejszych i najważniejszych. Jak wywiązał się z tego zadania prof. dr. Stebelski w dziele swojem? Ze stanowiska ścisłości naukowej, ścisłości w znaczeniu, obejmującem nietylko owładnięcie całego materyału, lecz także i samodzielne krytyczne jego ugrupowanie, przyłączamy się do bardzo pochlebnego uznania, które autorowi wyraził *Kraj* petersburski w dziale prawniczym, pod okiem Spasowicza redagowanym, już przed dwoma miesiącami, gdy praca prof. dr. Stebelskiego wydrukowana była dopiero w $^3/_4$ w *Przeglądzie prawa i administracyi*. W tych słowach zamykamy krytykę fachową w tem przekonaniu, że będzie ona tak pojmowana przez czytelników, jak ją autor pojmował, t. j. jako pełne uznanie waloru naukowego pracy. To też nie wahamy się książki tej zalecić szerszym kołom publiczności, niefachowej a szukającej dobrego pouczenia o wielce ciekawej i wielce ważnej sytuacyi naukowej w zakresie prawa karnego.

Ale z zaleceniem tem musimy połączyć zastrzeżenie a raczej dodatek, aby czytelnik, któryby poszedł za powyższą zachętą i z książki prof. dr. Stebelskiego informował się o obecnej sytuacyi naukowej w zakresie prawa karnego, nie zatrzymał się na tem stanowisku, na jakiem autor stanął, lecz poszedł dalej a raczej utwierdził się w przekonaniu, że cały ten impetyczny atak „nowych horyzontów“ karno-prawnych, ponawiany co chwila z żywością, właściwą temperamentowi ich włoskich koryfeuszy, stanowi, nie jak Ferri głośno w swojej Socyologii kryminalnej zapowiada, wyrok śmierci dla klasycznego systemu karnego, lecz tylko — epizod w normalnym rozwoju prawa na utorowanym szlaku cywilizacyjnym.

Ściśle rzecz biorąc stoi także i prof. dr. Stebelski stoi na tem stanowisku, ale w jego krytyce, z akademickim spokojem przeprowadzonej, przebija — nie chwianie się zasadnicze — lecz pewien rodzaj rezerwy naukowej. Autor widzi, że „nowe horyzonty“ wywracają odwieczne podstawy pojęć winy i kary, ale nie chciałby mimo to tamować dalszej fermentacyi naukowej, aby nie zrywać z nadzieją, że może ztąd wyniknie korzystna reforma prawa karnego w tych kierunkach, które z natury rzeczy stoją i zawsze otworem stać muszą dla nowych udoskonaleń (wymiar i sposób wykonywania kar) a które chyba tylko dla nadania efektu świeżej inwencyi nowatorowie nazywają reformami w kierunku społecznym *par excellence*.

Kiedyż to fundamentalne zasady klasycznej teoryi prawa karnego, mianowicie wolna wola i odpowiedzialność moralna, stanęły w drodze takiemu uwzględnianiu interesów i zadań społecznych, jakiego postępująca naprzód cywilizacya wymagała i dalej wymagać będzie co do wymiaru i sposobu wykonywania kary? Mittelstaedt, który przed laty swojem wystąpieniem przeciw stosowności krótkotrwałych kar więziennych dał niemieckim kryminalistom pochop do zdania prawa karnego na łaskę i niełaskę włoskich „nowych horyzontów,“ sam dziś otwarcie to so bie wyrzuca (w rozprawie *Schuld und Strafe*), zastrzega się przeciw wypaczeniu jego myśli i sarkastycznie mówi o tem monopolizowaniu socyalnych zadań i celów kary przez nowe szkoły. Merkel, którego szkoły te radeby także zaliczyć do swoich zwolenników, poważnie ale dobitnie reflektuje nowatorów i wykazuje przytem (w książce: *Vergeltungsidee und Zweckgedanke im Strafrechte*), że stara idea odpłatna przebywała i przebywa z rozwojem cywilizacyi ewolucyę, uwzględniającą wszystkie potrzeby i wymagania społeczne.

Nowatorowie włoscy przedstawiają cele socyalne kary, opartej oczywiście na takiem pojmowaniu poczytalności i winy, iż zabicie jednego człowieka przez drugiego i pożarcie owcy przez wilka miałyby stać na równi pod względem moralnym, jako „zjawiska w oceanie życia,“ wymagające wyłącznie tylko zabezpieczenia — w ten sposób, jak gdyby cele te były nowością a gdy się spotkają z zaprzeczeniem w tej mierze, w lot zmieniają stanowisko i szukają dla siebie punktu oparcia w zasadach prawa rzymskiego a właściwie w tak często dziś powtarzanem zdaniu Seneci: *Nemo prudens punit, quia peccatum est, sed ne peccetur!* Słusznie Mittelstaedt i Merkel wytknęli niestosowność tego opierania się na wyrwanem z całości jednem zdaniu filozofa rzymskiego, który idąc za wzorami greckiemi mógł rozminąć się z duchem prawa rzymskiego. Zresztą Seneca w innych pismach swoich określa cele kary także w sposób, który mieści w sobie dążność do po prawienia przestępcy i odstraszenia innych (*aut ut eum quem punit emendet, aut ut poena eius ceteros meliores reddat aut ut sublatis malis ceteri securiores vivant*). Cicero, który pewnie głębiej wszedł w ducha prawa rzymskiego, aniżeli Seneca, stał na stanowisku expiacyi (*poena noxae par esto*), tak samo, jak prawnik Ulpian, którego definicya (*poena est noxae vindicta*) przeszło do Digestów.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Bronisław Łoziński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 18 października.

Usposobienie wczorajszej giełdy było daleko lepsze, jednakże kursa walorów wcale tego nie odczuły. — Na targu walut ceny się cofnęły. Jest to zjawiskiem dziwnem w obec spekulacyjnych pokryć, które się odbywały na wielką skalę. Papierów z każdym dniem coraz to więcej na giełdzie, a charakterystycznym wielce faktem jest report dla marek po $1^1/_4$ nkr., który w miejsce dotychczasowych pieniędzy pożyczkowych się ukazał. Rzecz prosta, że stosunkowo zmniejsza się deport, który się płaci za prolongatę marek *per Ultimo* za jeden miesiąc. Tak jak w swoim czasie zwyżka pieniędzy pożyczkowych podniecająco działała na kursa wekali, tak też obecne zmniejszenie się tych pieniędzy spowodowuje zniżkę walut. Pomyślny wykaz niemieckiego banku Rzeszy w porównaniu do wykazu banku austro-węgierskiego, pozwala przypuszczać, że różnica jaka zachodzi między stopą procentową zagraniczną a naszą coraz to będzie większa. — W Berlinie stopa procentowa spadła już na całej linii a w wykazie swoim zaznacza bank Rzeszy, że w ciągu jednego tygodnia otrzymał 10,500.000 marek w notach, a obrót not zmniejszył się o 36,900.000 marek, portfel zmniejszył się o 20,200.000, lombard zaś o 9,600.000 marek. Jeden z prokurystów wielkiego domu bankowego w Berlinie, bawi obecnie w Wiedniu, celem wynalezienia lokacyi dla niemieckich kapitałów na naszym placu, gdzie stopa procentowa z każdym dniem prawie coraz bardziej się zwiększa.

Dostawy dla wojska. Celem dostarczenia koców wełnianych na rok 1894 dla magazynów mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu i Kaiser-Ebersdorf odbędzie się licytacya drogą ofert pisemnych dnia 22 listopada 1893 w c. k. Ministerstwie wojny. Wymagane ilości koców wynoszą: 1) dla Berna 2.400 koców zimowych, 1200 koców letnich i 1.800 der na konie; 2) dla Budapesztu 2.400 koców zimowych, 1.200 koców letnich i 5500 der na konie; 3) dla Gracu 1.600 koców zimowych. 800 koców letnich i 400 der na konie; 4) dla Kaiser-Ebersdorf: 1.600 koców zimowych, 800 koców letnich i 1400 der na konie.

Odnośne oferty należy wnosić najpóźniej do 22 listopada 1893, o godz. 10 przed południem bezpośrednio do protokołu podawczego c. k. Ministerstwo wojny.

Bliższe warunki można przejrzeć w biurze intendantury tut. korpusu, tudzież i Izbie handlowej i przemysłowej.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 październ: pszenica 6·70 do 7·60, żyto 5·80 do 6·50, jęczmień 5·50 do 6·75, owies —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do —·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne 9·— do 9·50, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż 34·— do 38·—, kukurudza stara 6·60 do 6·90, nowa —·— do —·—, chmiel 120·— do 150·—, spirytus 15·— do 15·75 Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Kraków: pszenica biała 8·— do 8·25 czerwona 7·70 do 8·25, żółta 7·70 do 8·30, żyto 6·40 do 6·70, jęczmień browarny 7·50 do 8·—, pastewny 5·70 do 6·—, owies 6·80 do 7·15, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·75

Usposobienie słabe

OSTATNIA POCZTA

Dnia 18 października zachorowało na cholerę azyatycką:

W powiecie nadwórniańskim: w Nadwórnie 1 osoba, w Wołosowie 2 osoby.

W powiecie sanockim: w Rymanowie 1, w Bukowsku 1 osoba.

W powiecie stanisławowskim: w Stanisławowie, Knihininie wsi, Zagwóździu po 1 osobie, w Pacykowie i Uzinie po 3 osoby.

Wyzdrowiały w powiecie kołomyjskim: w Korniczu 1 osoba. W powiecie bohorodczańskim: w Bohorodczanach 1 osoba.

Podejrzane o cholerę wypadki zdarzyły się w Bednarowie (w powiecie stanisławowskim) i w Pielni (w powiecie sanockim).

Bakteryologicznie stwierdzono jad cholery azyatyckiej w wypadku śmierci w U-

strzykach dolnych (w powiecie liskim).

Ogółem pozostało w leczeniu w dniu 17 b. m. osób 48, w dniu 18 b. m. przybyło osób 14, ubyło 6, pozostaje zatem w leczeniu osób 56.

Najj. Pan opuści dnia 24 b. m. Gödöllö i zamieszka w zamku królewskim w Budzie. W pierwszych dniach listopada powróci znowu Monarcha do Gödöllö, gdzie zabawi czas dłuższy. Dotychczas niewiadomo jeszcze czy także Najj. Pani przybędzie do Budy.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. Swoją Małżonką Maryą Teresą i Najd. Córkami Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą przybył przedwczoraj z Kisz-Tapolczany (w Węgrzech) do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Albrecht, który, jak już wiadomo uda się dnia 21 b. m. w zastępstwie Najj. Pana do Drezna na uroczystość półwiekowego jubileuszu wojskowego króla saskiego, (a nie ćwierćwiekowego jubileuszu panowania, jak mylnie doniesiono) zabawi w Dreznie trzy dni, poczem wyjedzie do Berlina, gdzie na cześć Jego Ces. Wysokości odbędzie się szereg uroczystości dworskich. Najd. Arcyksiążę powróci do Wiednia d. 28 b. m. a 30 wyjedzie na kilka tygodni do Arco.

P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził na rok szkolny 1893/94 skład dotychczasowy komisyi egzaminacyjnej w Krakowie dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych, oraz komisyi egzaminacyjnej we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli stenografii.

Równocześnie zatwierdził Pan Minister uchwałę kolegyum profesorów w Krakowie, na której podstawie dr. Aleksander Włodzimierz Czerkawski, został w charakterze docenta prywatnego przypuszczony do wykładów ekonomii na wydziale prawniczym Uniwersytetu krakowskiego.

Presse naciera nadzwyczaj ostro na *N. fr. Presse* za jej ostatni artykuł, w którym „stara się podburzyć Polaków przeciw hr. Taaffemu i skomli o ich łaskawą pomoc.“ P. ytoczywszy wybitniejsze ustępy tego artykułu i różne czułości pod adresem Polaków, komicznie wyglądające w organie, który od swego powstania, aż do ostatnich czasów był najzaciętszym i najzladliwszym przeciwnikiem wszystkiego co polskie, tak dalej pisze *Presse*: „Że organ ten nieprzypomina sobie różnego rodzaju grubiaństw, niesłychanych napaści i śmiertelnych obelg, jakiemi zasypywał Koło polskie z powodu jego zachowania się w kwestyi noweli szkolnej, podatku od petroleum i przy wielu innych sposobnościach, to zaledwie do uwierzenia, da się jednak wytłómaczyć patologicznie chwilowym stanem posuniętej daleko zawiści i szału w jaki popadło stronnictwo liberalne skutkiem wniesienia przez Rząd reformy wyborczej. Aby jednak przypuszczał u posłów polskich tak krótką pamięć, iż insynuje im, jakby mogli pójść na lep tak przejrzystego manewru i niepamiętać już, ile to razy *Neue fr. Presse* burzyła wszelkie mosty między nimi a lewicą niemiecką i jakimi to nienawistnymi komentarzami w ostatnich czasach organ ten zaopatrzył pochwały, któremi Najj. Pan zaszczycił Polaków — tego absolutnie nie można przypuścić. Z tej też racyi sądzimy, że czuły umizg *Nfr. Presse* do Koła polskiego wywoła tylko homeryczny śmiech na całej politycznej linii“...

W przyszłą niedzielę przybędzie do Drezna cesarz Wilhelm z następcą tronu na uroczystość pięćdziesięcioletniego jubileuszu wojskowego króla Alberta saskiego. Przybędzie również wielu książąt panujących Rzeszy, tudzież wszyscy komendanci korpusów armii. W całej Saksonii jubileusz obchodzony będzie uroczyście.

Wielki książę badeński wygłosił podczas festynu wojskowego w Deckeran dłuższą mowę, w której powiedział, że osiągnięta w roku 1870/71 potęga i wielkość Niemiec nie jest obecnie w kraju należycie ocenioną. Siła narodu musi być utrzymana nietkniętą, ku czemu przygotowywa należycie szkoła, jaką każdy Niemiec przechodzi przez służbę w armii. Powinnością towarzystw wojskowych jest, jak dotąd, popierać całą siłą potęgę i honor państwa. Tą tylko drogą składają one dowody rzeczywistego patryotyzmu.

Kreutz Ztg. dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że Koła decydujące odstąpiły od myśli żądania nowych znacznych kredytów na potrzeby marynarki niemieckiej.

Neapolitańskie dzienniki donoszą, że w Genui usiłowano wykonać na Crispiego zamach, zamach ten jednak, dzięki pewnemu dziennikarzowi francuskiemu, który napastnika obalił na ziemię, nie udał się.

Prywatnie donoszą, że według pogłosek, krążących w kołach watykańskich, Papież Leon XIII, ma być bardzo niezadowolony z franco- i russofilskich występów dzienników *Moniteur de Rome* i *Voce della Verita* i że wydał w tej mierze energiczne instrukcye kardynałowi Rampolla.

Uroczystości, urządzane z powodu wizyty eskadry angielskiej w portach włoskich, rozwijają się zupełnie według programu, i mają przebieg zawsze ciepły i serdeczny a zarazem poważny. Prasa włoska omawia fakt tych odwiedzin dalej w sposób sympatyczny, podnosząc, iż jest on czysto pokojowym objawem a nie żadną polityczną demonstracyą.

W dniu 17 b. m. zgromadziła się ponownie Izba deputowanych parlamentu belgijskiego. Ma ona uchwalić nową ustawę wyborczą, na podstawie uchwalonej poprzednio zasady powszechnego głosowania.

Univers donosi, że biskup z Digne zalecił odśpiewanie we wszystkich kościołach swej dyecezyi w dniu 22 października b. r. uroczystego *Te Deum* z powodu przyjazdu marynarzy rossyjskich.

Moniteur universel notuje pogłoskę, iż rząd francuski postanowił odstąpić od kroków sądowych przeciw p. Cassagnacowi, uchwalonych w zasadzie z powodu artykułu w *Autorité*, obrażającego generała Saussier. Cała prasa francuska oświadczyła się tyla przeciw krokom sądowym, które mogłyby się stać kompromitacyą dla samego generała Saussier.

Marszałek Mac-Mahon umarł w chwili, kiedy admirał Avelane wjeżdżał do Paryża. Śmierć zatem dzielnego żołnierza nastąpiła przy akompaniamencie wiwatów i okrzyków powitalnych. Nie wywarła ona zbyt wielkiego wrażenia z powodu gości rossyjskich, którym poświęcona jest wyłącznie cała uwaga publiczna. Dzienniki, nawet zmarłemu nieprzychylne, wyrażają się o nim z szacunkiem i życzliwością, podnosząc jego odwagę i nieskazitelność charakteru. Odpowiedzialność za zamach 16 maja 1877 przypisują jego doradcom. Mac-Mahon umarł nie pozostawiając nieprzyjaciela.

Admirał Avelane posłał wdowie telegram kondolencyjny, a prezes gabinetu Dupuy polecił prefektowi departamentu Loriet udać się do zamku marszałka i osobiście w imieniu rządu złożyć wdowie kondolencye.

Carnot przesłał następujący telegram księżnie Magenty: „Dowiaduję się z boleścią, że Francya straciła jednego ze swych najsławniejszych synów właśnie w chwili, która byłaby szczególnie drogą jego patryotycznemu sercu“.

Jak wiadomo. pogrzeb odbędzie się kosztem państwa, a zwłoki zostaną złożone w kościele Inwalidów.

Wczorajsze telegramy doniosły o pierwszym dniu pobytu gości rossyjskich w Paryżu. Wszystko odbywa się podług programu. Avelane wjechał do Paryża tryumfalnie jakby wódz zwycięzca, zasypany kwiatami, a oficerowie jego obcałowani przez kobiety. Setki tysięcy ludzi witało przybyłych okrzykami radości i wesela. Przed operą powitał Avelana mer IX okręgu i wręczył mu artystycznie rzeźbioną fregatkę ozdobioną kwiatami. W *cercle militaire* generał Chainaisse powitał gości chlebem i solą. Admirał wyszedł na balkon wezwany okrzykami tłumu, tam wśród olbrzymiego entuzyazmu pocałował powiewającą nad nim francuską chorągiew. Na ulicach panuje olbrzymi ruch i życie. Stolica Francyi przybrała świąteczne szaty. Ogólna panuje wesołość i dobry humor.

Politique Colonial donosi z Kotonu, że czynią tam pokryjomu przygotowania do większej akcyi przeciwko królowi Behanzinowi. Kwestya dahomejska nie jest jeszcze załatwioną i Behanzin nie przestaje podburzać ludności przeciwko Francuzom, a że ma bardzo wielu zwolenników między mieszkańcami, staje się niebezpiecznym dla Francyi. Doods uważa jego usunięcie za konieczne, ale się obawia, że pierwszy krok, przeciwko niemu uczyniony, wywoła poważne następstwa; dlatego czyni naprzód rozległe do zamierzonej akcyi przygotowania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 19 października. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przybył tutaj dzisiaj rano i pozostanie do wieczora, poczem powróci do Gödöllö.

Wiedeń, 19 października. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, naprzeciw którego Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Rodziną wyjechał do St. Pölten, przybył tutaj wczoraj wieczorem. Liczna publiczność witała Jego Ces. Wysokość jak najserdeczniej.

Wiedeń, 19 października. Prezes gabinetu hr. Taaffe i Minister hr. Kalnoky, wyjechali do Budapesztu, pierwszy celem interweniowania przy zaprzysiężeniu nowego Namiestnika Morawy, hr. Kalnoky zaś przy zaprzysiężeniu nowo mianowanych tajnych radców węgierskich.

Wiedeń, 19 października. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie dep. nad rozporządzeniami o stanie wyjątkowym w Pradze, zabrał pierwszy głos dep. Vaszaty. Zakwestyonował on prawną podstawę stanu wyjątkowego i zaprzeczył, jakoby nadużywano prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, a za zaszłe nieporządki składał odpowiedzialność na postępowanie policyi. Naród czeski jest zbyt wolnomyślnym i pełnym tolerancyi, aby dał się porwać do wykroczeń wyznaniowych. Mowca żąda cofnięcia rozporządzeń wyjątkowych.

Dep. Romańczuk oświadczył, że on i inni członkowie klubu ruskiego ze względu na dotychczasowy stan rzeczy, niemniej ze względu na to, iż rozporządzenia wyjątkowe nie zostały uzasadnione w sposób wyczerpujący, nie będą mogli zgodzić się na nie. Na tem zamknięto dyskusyę, poczem przedłożenie o rozporządzeniach wyjątkowych w Pradze i jej okolicy przekazała Izba osobnej komisyi, wybrać się mającej z 24 członków.

Prezes baron Chlumecky zawiadomił, że na porządku dziennym najbliższego posiedzenia postawił sprawozdanie o rozszerzeniu zabezpieczenia od wypadków, i że dnia 23go b. m. rozpocznie się pierwsze czytanie przedłożenia o reformie wyborczej.

Wiedeń, 19 października. Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała wczoraj nad nagłym wnioskiem dep. Wielowiejskiego żądającym, aby ustawa w sprawie sprzedaży taniej soli dla bydła poczęła obowiązywać przed oznaczonym pierwotnie terminem, ile możności jak najrychlej. P. Minister skarbu wskazał na rzeczowe trudności, stojące na przeszkodzie zrealizowaniu tego wniosku, nie mniej na układ zawarty z Węgrami.

W toku dyskusyi przemawiali mowcy za przyznaniem krajom, z których dzierżą mandaty daleko idących ułatwień przy nabywaniu taniej soli bydlęcej.

Wniosek dep. Wielowiejskiego przyjęła komisya jednogłośnie.

Wiedeń, 19 października. (*Tel. pryw.*) Wbrew oświadczeniu, złożonemu przedwczoraj przez p Baernreithera w komisyi wojskowej, iż lewica będzie oceniała przedłożenie w sprawie reorganizacyi obrony krajowej tylko ze stanowiska rzeczowego, oświadcza rozesłany dzisiaj oficyalny komunikat lewicy, że stronnictwo to zastrzega sobie swobodę głosowania nad tą ustawą ze względu na stan polityki wewnętrznej.

Wiedeń, 19 października. (*Tel. pryw.*) Lewica postanowiła jednogłośnie rozesłać nadzwyczaj ostry komunikat, wyrażający oburzenie z powodu postępowania Rządu w sprawie reformy wyborczej, oraz podnoszący niebezpieczeństwo tej reformy dla ludu niemieckiego.

Budapeszt, 19 października. Dziś przed południem odbyło się na zamku budzińskim zaprzysiężenie nowomianowanych tajnych radców a następnie zaprzysiężenie nowego Namiestnika Morawy przez Najj. Pana. Przy akcie zaprzysiężenia interweniował P. Minister hr. Kalnoky, względnie P. Prezes Ministrów hr. Taaffe. Następnie udzielał Najj. Pan posłuchań.

Budapeszt, 19 października. (*Tel. pryw.*) P. Prezes Ministrów hr. Taaffe, przybył tu wczoraj wieczór.

Brema, 19 października. Podczas bankietu danego wczoraj z okazyi odsłonięcia pomnika cesarza Wilhelma I, wygłosił burmistrz przemowę, na którą cesarz niemiecki odpowiedział podniosłym toastem. Zaznaczył on w nim, że nie było dnia stosowniejszego do uroczystości odsłonięcia pomnika, gdyż 18 października jest rocznicą bitwy narodów pod Lipskiem, która uwolniła Europę od żelaznego jarzma ciemiężtwa, a zarazem rocznicą urodzin cesarza Fryderyka, którego ojciec zdobył koronę niemiecką. Po opisaniu w słowach pełnych zapału zasług cesarza Wilhelma około jedności niemieckiej, wyraził cesarz życzenie ażeby Brema pomyślnie się rozwijała i zakończył okrzykiem na powodzenie miasta, jego senatu i jego obywateli. Wieczorem odjechał cesarz do Berlina. Miasto było iluminowane.

Kopenhaga, 19 października. Carstwo rossyjscy odjechali wraz z całą rodziną.

Rzym, 19 października. W bankiecie wczorajszym w Dronero, podczas którego Giolitti miał rozwinąć swój program polityczny, wzięli udział wszyscy ministrowie, liczni senatorowie i deputowani, tudzież wybitne osobistości ze świata politycznego i towarzyskiego. Premier włoski, przyjęty przez zebranybh oklaskami i z wielką sympatyą, podniósł w swojej mowie, że polityka zagraniczna obecnego rządu, ta polityka, którą akceptował parlament i kraj, polega na związkach, mających na celu utrzymanie pokoju. Stworzone w ten sposób warunki polityki zagranicznej, pozwalają Włochom zająć się swobodnie rozwiązaniem zagadnień polityki wewnętrznej i trudnościami wewnętrznego położenia. Giolitti wskazał następnie na poprawę budżetu, oświadczył, że za główne zadanie swoje uważa w obecnej chwili dążność do wytworzenia finansowej niezawisłości Włoch, i zapowiedział, że w celu podniesienia kredytu włoskiego, w celu umożliwienia opłaty ceł przy wywozie do państw obcych w monecie kruszcowej, w celu przywrócenia równowagi budżetowej, gabinet zaproponuje Izbie deputowanych po jej zebraniu się na nową sesyę, szereg reform podatkowych. Prezes ministrów włoskich zaznaczył w końcu, iż aby ten program rządowy mógł być ziszczonym, potrzeba zgody, najwyższej czujności i prawdziwie liberalnego stronnictwa. Mowca zakończył toastem na cześć królestwa włoskiego. Mowę jego przyjęto nader gorącymi oklaskami.

Mont Cresson, 19 października. Śmierć marszałka Mac Mahona wywołała nadzwyczaj głębokie wrażenie. Nadeszło bardzo wiele depesz, wyrażających współczucie, a między innemi od króla włoskiego Humberta i od Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Paryż, 19 października. Ambasador rossyjski br. Mohrenhaim wydał ucztę dla ministrów francuskich i oficerów rossyjskich. Podczas uczty wzniósł ambasador toast na cześć Carnota, na który prezes gabinetu francuskiego p. Dupuy, odpowiedział toastem na cześć carstwa rossyjskich.

Paryż, 19 października. W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje zadowolenie z tego, iż manifestacye urządzone przez ludność stolicy na cześć oficerów eskadry rossyjskiej, nie dały dotychczas powodu do żadnego zajścia, które mogłoby dotknąć przykro sfery dyplomatyczne.

Generał Saussier oświadczył podczas przyjęcia admirała Avelana, iż jakkolwiek armia nie może w sposób ostentacyjny dać wyrazu swoim uczuciom, nie mniej jednak ożywiona jest tem samem pragnieniem, co cały naród francuski, aby przyjęcie przyjaciół tego narodu było jak najbardziej uczczyste.

Paryż, 19 października. Podczas obiadu, wydanego na cześć oficerów rossyjskich przez ministra marynarki. wzniósł minister Rieunier toast na cześć carstwa rossyjskich, na co Avelane odpowiedział toastem na cześć Prezydenta Carnota, armii i marynarki francuskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 październ. 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 334·75, Akcye kolei państwowej 303·25, Akcye tytoniowe 188 50. Anglo - austryackie 149 75, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 247 60, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 62 22. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 19 październ. 1892 r. godz. 1, minut 55, Akcye kredytowe 334·85, Alp. Tow. górnicze 54·—, Węgierskie akcye kredytowe 410· , Akcye anglo-austryackie 150·—. Akcye banku Union 250·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 287 50. Akcye kolei Południowej 103·50, Losy tureckie 48·60, Akcye kolei państwowej 303·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 258·—. Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·20, Wiedeńskie losy komunalne 173 50, Akcye tytoniowe 188·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 238 50, Akcye banku dla krajów koronnych 247.50, 4-prc. węgierska renta złota 116 05, Akcye banku związkowego 122·50, Rubel papierowy 1·31·57, Węgierska renta papierowa 93·55. Usposobienie bez transakcyi

Telegramy zbożowe z d. 18 październ. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17 07 do 17·20 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·26 do 7·28 zł. Berlin pszenica (na sierpień) 142·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., spirytus 33·10 zł Paryż: mąka na bieżący miesiąc 53·10 fr

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja . . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 18 października 1893.

37 — 57 — 14 — 11 — 3

Następne ciągnienia odbędą się dnia 31 października i 15 listopada 1893.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 października 1893.

Hotel Zorża.

PP. M. Rudnicka ze Strzałek, Z. Ujejski z Wygnanki, A. Aulich z Lackiego, J. dr. Horodyski Kociubiniec, C. Światopełk Mirski z Podola ross., W. Wolski ze Schodnic, O. br Poten, z Jarosławia, A. Ottenburg z Przemyśla, J. hr. Komorowski z Bilinki.

Hotel Europejski.

PP. K. Ujejski ze Strzelisk nowych, R. Ujejski z Pawłowa, O. Sala z Brodów, A. Doschot z Czortkowa, B. dr. Barber z Czerniowiec, A. Głogowski z Bojańców, M. Lewandowski z Reklińca, C. Lekczyński z Rymanowa, J. dr. Landesberg i A. D. Lange z Tarnopola.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 19 października 1893.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256 50	259 50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375 —	385 —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99 60	100 30
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 30	98 —
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 30	99 —
4pr. w. a. los. w 52 l.	98 30	99 —
4½pr. w. a. los. 56 l.	100 —	100 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 10	90 80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100 —	100 70
„ „ „ 4 „ „ . .	95 50	96 20
„ „ „ 4% koronowej	95 60	96 30
„ Losy miasta Krakowa . .	25 —	27 —
„ Stanisławowa	43 —	— —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 97	6 07
Napoleondor	10 02	10 12
Półimperyał	10.25	— —
Rubel rosyjski srebrny . . .	1 31.50	1 32 50
„ papierowy . .	1 31.—	1 32 50
0 marek niemieckich . . .	61 90	62 60

(bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 października 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96.80	97.—
luty-sierpień	96.85	96.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.60	96.80
kwiecień-październik	96.65	96.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.75	146.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.50	146 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	161.	161 40
„ „ 1864 po 100 zł. .	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł. .	194.50	195 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159. —	159.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.70	119 90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.05	96.25
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny . . .	104.25	105.25
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	94 45	95.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	149.50	150.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	335.25	336.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	665 —	670 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	244.—	246 —
Bank austro-węgierski a 600 zł. . . .	994 —	995.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	94 50	95 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	384.—	386 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2870.—	2890. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	257 75	258.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	303 50	304 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195. —	196. —
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202 —	203.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . .	123.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.75	115 25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. —	100.25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99 90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. . .	100.50	101.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	97.80	98 40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.80
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 70	100 70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88 25	88 75
z r. 1884 .	94.75	95.75
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106 25	107.25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 50	143 —
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194 75	195.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56 75
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	136.—	138 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 —	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.50	19 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75	68 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	46 50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	145 —	—.—
„ „ po 50 zł. a. w. .	69 —	71.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46 —	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	60 —	64 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	126 45	126 95
Paryż za 100 fr.	50.25 —	50 30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.01 —	6 03 —
„ pełnej wagi . .	5 99.—	6.01 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka . .	10 05.5	10.07.—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8300 [6347 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle whip. 42 ks. gr. Nadwórna dłużników Ludmili Masłowskiej, Wandy Łucyi Masłowskiej, Zygmunta Grzegorza Masłowskiego i Mieczysława Erazma Masłowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 193 zł. dnia 22 listopada 1893 i 20 grudnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano, a to, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 326 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bardach z Nadwórny.

Nadwórna, 12 sierpnia 1893.

L. 12129 [6523 2—3]

Dnia 21 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 21 grudnia 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya posiadłości wykazami hip. l. 749, 731, 1161, 1686, 1805, gminy Hańkowce objętych, Eisiga Zanderera własnych na rzecz Chaima Than Jakóba pto 530 zł. z pn.

Cena wywołania dla pierwszej posiadłości wynosi 30 zł., dla drugiej 40 zł., dla trzeciej 60 zł, dla czwartej 845 zł, a dla piątej 40 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. od każdej z tych kwot.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Schaeftra

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 30 września 1893

L. 15060 [6006 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Iwanów w kwocie 1800 zł w. a. z pn. zostanie realność wyk hip. 53 ks. gr. gm. Lubieńce Józefa Bilińskiego Notyło Wandycz własna dnia 21 listopada i 22 grudnia 1893 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2906 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum 290 zł. 60 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 25 lutego 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o tem uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Altmana w Stryju i przez edykta.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 września 1893.

L. 5990 [6390 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia sumy 75 zł. 32 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż niepodzielnej połowy realności wykazem hipot. l. 974 księgi grunt. gminy kat. Uhnów z miejscowością Zastawie objętej, dłużnika Łukasza Petryszyna syna Mikołaja własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Sachera Beera Sacka z Uhnowa dnia I. 21 listopada 1893 i dnia II 20 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 187 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 18 zł. 75 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Uhnów, 20 lipca 1893.

L. 6712 [6420 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Rosenberga w kwocie 99 zł. a. w. zostanie 1/3 część realności wyk. hipot. 18 i cała realność wh 59 i 111 ks. gr. gminy Dobrowlany Wasyla Mierczuka własne, dnia 21 listopada i 22 grudnia 1893 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1260 zł. 30 ct. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 127 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 20 stycznia 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o tem uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Byliny w Stryju.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 17 września 1893.

L 32900 [6530 3—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Tarnopol tudzież podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych Budzanów i Grzymałów na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat to jest na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894 lub na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem ztąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 7 listopada 1893 od godziny 8 do godziny 12 przed południem.

L. bieżąca	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok						wadyum wynosi	
				od mięsa		od wina		Razem			
				zł.	ct.	zł	ct.	zł.	ct.	zł	ct.
1	Tarnopol	Podatek od mięsa	I. i III. klasa taryfy	24124	—	—	—	24124	—	2412	40
2	Grzymałów	Podatek od mięsa i wina	III. klasa taryfy i taryfa C. ustawy z 18 maja 1875	2785	—	66	—	2851	—	285	10
3	Budzanów			2148	83	37	92	2186	75	218	60

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie wyszczególnionej. Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać dokładnie podaną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami mają być ułożone podług przepisanego formularza i mają być wniesione opieczętowane do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 6 listopada 1893.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 8 października 1893.

L. 10881 [6544 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Zallela Müllera w kwocie 30 zł. i 30 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr 168 gminy Majkowce objętej.

Cena wywołania 530 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 24 sierpnia 1893.

L. 10028 [6543 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Maucego Samuela w kwocie 46 zł. 41 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 listopada i 4 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności wykazem hipotecznym Nr. 292 objętej, Abrahama Gelbergera własnej.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 12 września 1893.

L. 7190 [6547 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości. że w celu zaspokojenia pretensyi Reisli Scheinfeld w kwocie 632 zł 80 ct. w. a z pn. przeprowadzi w dniach 8 listopada i 13 grudnia 1893 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekuyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hipot. l. 82 i połowy realności wyk. hip. l. 81 księgi grunt. gm. Komarno objętych, dłużnika Majera Itzka Friedmanna własnych, z tem że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a to a) dla realności whl. 82 gminy Komarno w kwocie 2150 zł. i b) dla połowy realności lwh. 81 gminy Komarno w kwocie 962 zł. 50 ct.

Wadyum dla realności ad a) kwotę 215 zł. a dla realności ad b) kwotę 96 zł. 25 ct. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan Kazimierz Kawarzyk w Komarnie

Komarno, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 11870 [5491 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszty kapitału 30051 zł. z większej sumy 31607 zł. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 21 listopada 1893 i 12 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności pod l 178 179 i 180 w Tarnpolu położonych, jak poz. 1 i 2 karty B. wykazu hip. l. 208 Lazara Garfeina własnych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 53622 zł 48 ct.

Wadyum 5360 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 24 lipca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub też jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adwokata dr. Leiblingera a p. adwokata dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, 19 sierpnia 1893.

L. 6496 [6563 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Abrahamowi Schwadronowi o zapłacenie sumy 5500 zł. a. w. zpn odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w dniu 6 listopada 1893 o 10 godzinie rano i to tylko w tym jednym terminie ponowna publiczna przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika hipotecznego Abrahama Szwadrona realności l. wyk. hip. 341 ks. gr. gm. Złoczów objętej, a to wskutek podkupu ofiarowanego przez Ludwikę Eisenberg w kwocie 6471 zł. a. w z tem, że warunki licytacyjne uchwałą do l. 688/892 ustalone i przy tej licytacyi za podstawę służyć mają, że jednakowoż nabywcą tej realności stanie się ten, kto wyższą cenę nad podkup w kwocie 6471 zł. ofiarowany przez Ludwikę Eisenberg po a, gdyż w przeciwnym razie podkupicielka Ludwika Eisenberg zostanie uznaną za nowonabywczynię tej raalności.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych z życia lub miejsca pobytu niewiadomych, jakoteż i owych, którzyby możliwie po dniu 29 sierpnia 1893 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyi doręczoną być nie mogła jest adw. dr Kołaczkowski i zastępca tegoż adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, 23 września 1893.

L. 37124 [6496 2—5]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Julianowi Leszczyńskiemu oświadczonemu spadkobiercy po śp. Mikołaju Leszczyńskim pto 91 zł 86 ct. 91 zł 79 ct. i 1431 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się celem zaspokejenia a) sumy 91 zł. 86 ct. w. a. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1892 raty wraz z $^1/_8$% dodatkiem, wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1892 do dnia 1 października 1892 z 7% odsetkami od dnia 1 października 1892 do 1 stycznia 1893 i 8% odsetkami od 1 stycznia 1893, b) sumy 91 zł. 79 ct. w. a. jako zapadłej dnia 31 grudnia 1892 raty wraz z $^1/_8$% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1893 do dnia 1 kwietnia 1893 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1893 do dnia 1 lipca 1893 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1893 c) sumy 1431 zł. 10 ct. wa. jako resztującego kapitału z $^1/_8$% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1893 wraz z kosztami egzekucyjnemi w kwocie 2 zł. 18 ct. przyznanymi na rzecz proszącego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 417$^3/_4$ wyk. hip. 337 dz. III. gm. kat Lwów objętej, w połowie masy spadkowej po śp. Mikołaju Leszczyńskim w drugiej połowie Juliana Leszczyńskiego własnej dla powyż określonej pretensyi za hipotekę służącej pod nastąpującymi warunkami:

Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyż wymienionej realności wyznacza się dwa termina, a to pierwszy na dzień 21 listopada 1893 drugi na dzień 28 grudnia 1893 każdym razem o godz 10 przed południem w tus. sali rozpraw.

Conę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 4000 zł

Wadyum wynosi $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 4000 zł, tj sumę 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 10 czerwca 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na realności egzekucyi podlegającej nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców i spadkobierców, dla wierzycieli po za granicami monarchii bawiących, którym w myśl dekretu n. adw. z 11 maja 1833 l. 2612 zb. u. s. kurator ustanowionym być musi w ogóle dla tych interesowanych, którymby uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały dotyczące licytacyi, relicytacyi, likwidacyi i ekstradycyi wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem p. adw. krajowy dr. Krosiński a tegoż zastępcą p. adw. dr. Soroń.

Lwów, 23 września 1893.

L. 4802 [6517 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 listopada i 15 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 29 w Trzemeśni położonej, według lwh. 29 ks. gr tejże gminy objętej, Michała Malinowskiego własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 250 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1800 zł. wa.

Wadyum 180 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenince, d. 26 września 1893.

L. 5349 [6526 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 228 zł. 77 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19 w Korszyłowie położanych, wedle wyk. hip. l. 76, 292, 337, 348 i 351 gm. Korszyłów Danyły Mielnika własnych, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 17 listopada 1893 i na dniu 19 grudnia 1893 każdym razem o g. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym realność l wyk. 76 za cenę wywołania 720 zł. realność whl 292 za cenę wywołania 101 zł. realność whl 337 za cenę wywołania 50 zł. realność whl 348 za cenę wywołania 60 zł. a realność whl 351 za cenę wywołania 30 zł. w a. lub też wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Kiniowera adwokata w Zborowie.

Zborów, dnia 18 maja 1893.

L. 3395 [6548 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze w kwocie 187 zł. 98 ct. w. a. z p n. przeprowadzi w dniach 8 listopada i 13 grudnia 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 11 i połowy realności wykazem hip. l. 181 księgi gruntowej gminy Porzecze zadwórne objętych, dłużnika Łukasza Chłopeckiego własnych, z tem że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 2304 zł.

Wadyum 235 zł. wa. w gotówce lub papierach wartościowych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 17 kwietnia 1893.

L. 31357 [6612]

Einlandung zur Offertvorlage.

Im Sinne der Beschlüsse des Gemeinderathes der Landeshauptstadt Czernowitz vom 27 und 28 October 1891 soll daselbst eine Hochdruck-Wasserleitung und eine Canalisations-Anlage nach den von den Ingenieuren Rumpel und Niklas in Teplitz verfassten Plänen erbaut werden, und wird für die Ausführung der beiden Werke und Inbetriebsetzung derselben ein öffentlicher Concurs ausgeschrieben

Es werden daher alle jene Unternehmer, welche entweder auf eines der beiden Unternehmen oder auf beide zugleich reflectiren, eingeladen, ihre diesbezüglich in deutscher Sprache verfassten und versiegelten Offerten an das „Präsidium des Magistrates der Landeshauptstadt Czernowitz (Kronland Bukowina, Österreich) bis fünfzehnten (15) December 1893 vormittags 11 Uhr einzureichen.

Die auf den Bau der beiden Anlagen sich beziehenden Pläne, Massanschläge und Erläuterungsberichte liegen im Bau-Amte des Stadtmagistrates zur Einsicht der Offerenten auf. Bedingnisse und Massanschlagsformulare können gegen Einzahlung von 5 fl. ö. W. per Anlage behoben oder bezogen werden:

Hauptbedingungen der Unternehmung sind folgende:

1. Bei der Vergebung des Baues der Wasserleitung sowhl als auch der Canalisirung hat nur derjenige Aussicht als Unternehmer angenommen zu werden, der den Nachweis leisten kann, dass er schon Wasserwerks- oder Canalisations-Alangen zur vollkommenen Zufriedenheit für Städte und Gemeinden ausgeführt hat.

2. Der Bau des Wasserleitungs-, beziehungsweisse Canalisationswerkes wird um einen Pauschalvergütungsbetrag und nur im Ganzen vergeben. Unter sonst gleichen Umständen werden jene Offerten, welche beide Werke umfassen, vorgezogen werden.

3. Die Offerenten bleiben an ihre Offerten bis 31 Jänner 1894 gebunden falls der Gemeinderath nicht früher die diesbezügliche Entscheidung getroffen haben wird.

4. Die Stadtgemeinde Czernowitz behält sich die freie Auswahl unter den Bewerbern vor, ohne Rücksicht auf die Höhe des Anbotes.

Ebenso behält sie sich das Recht vor, alle Offerten abzulehnen und die Ausführung beider Werke freihändig anderweitig zu vergeben.

5. Gleichzeitig mit der Offerte jedenfalls aber längstens bis 15 December 1893 11 Uhr vormittags hat der Offerent ein Vadium in der Höhe von 5 prc. der offerirten Pauschalvergütungsbeträge bei der Stadtgemeinde zu hinterlegen. Wird das Vadium gar nicht oder nur unvollständig erlegt, so wird die Offerte nicht berücksichtigt

Die eingelangten Offerten werden am 15 December 1893 vormittags 11 Uhr im Präsidialbureau des Magistrates durch eine Comission unter Vorsitz des Bürgermeisters eröffnet und öffentlich verlesen werden, bei welcher Gelegenheit die Offerenten anwesend sein können.

Czernowitz, aus der am 7 October 1893 stattgehabten Magistratssitzung.

Anton Kochanowski,
Ritter von Stawczan m. p.
Bürgermeister.

L. 2936 [6487 2—3]

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Warty z Zawoji w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 listopada 1893 i 16 grudnia 1893 o godzinie 10 rano. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 362 w Zawoji położonej, dłużnika Józefa Chowaniaka własnej, wyk. hip. 942 w 1/7 części, wyk. hip. 941 w 7/147 cz., i wyk. hip. 943 w 3/126 cz. objętej.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 16 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 25 lipca 1893.

L. 9930 [6555 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Chaima Thau Jakóba przeciw Schlumie Bergman pto 200 zł. ogłasza przymusową licytacyę realności wyk. hipot. 1729 objętej, obecnie Izaka Hirsza Thau własnej, na 400 zł. oszacowanej w dniach 15 listopada 1893 i 14 grudnia 1893 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 40 zł.

Zabłotów, 16 września 1893.

L. 6584 [6524 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 125 zł. 21 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczęd. w tut. w Tarnowie sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 38 i 56 w Zawadzie Jana i Teresy Mazurów własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 listopada i 21 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Bartman c. k. notaryusz w Wojniczu

Wadya wynoszą 16 zł. i 14 zł.

Wojnicz, dnia 30 września 1893.

L. 3522 [6488 2—3]

W dniach 16 listopada i 16 grudnia 1893 o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensyi Józeta Warty z Zawoji 31 zł. 25 ct. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 981 w Zawoji położonej, wyk. hip. 2606 objętej, solidarnych dłużników Maryi Feuereisen i masy spadkowej bł p. Jakóba Feuereisena własnej.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Paczoski w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipot. i protokół oszacowania wolno interesowanym w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 23 sierpnia 1893.

L. 10244 [6577 2—3]

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1894 lub na dwa lata 1894 i 1895 ewentualnie na trzy lata bezwarunkowo od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 lub na trzy lata warunkowo tj. na rok 1894 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1895 i 1896 w okręgach dzierżawnych a mianowicie:

Brzeżany z ceną wywołania rocznych 10318 zł.

Rohatyn z ceną wywołania rocznych 3565 zł. rozpisuje ck. powiatowa Dyrekcya skarbu na dzień 31 października 1893 publiczną licytacyę.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytacyę tj. 30 października 1893 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu dzierżawnego.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, d. 13 października 1893.

L. 793 [6566 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 1 maja i 6 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 283 whl. 644 w Ulanowie położonej Jakóba, Leiby, Naftalego i Berla Amzlów tudzież Hindy Königsberg własnej, na rzecz Wysokiego skarbu pto 69 zł. 78 ct. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 80 zł.

Wadyum zaś 8 zł. wa.

Warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Brzucha z Ulanowa.

Ulanów, dnia 8 marca 1893.

L. 3938 [6600 2—3]

W dniach 30 października i 30 listopada o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 333 w Magierowie położonej wyk. hip. l. 575 objętej, celem zniesienia spółwłasności i zaspokojenia pretensyi Michała Taz w kwocie 12 zł. 79 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Michała Slechnija w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 20 września 1893.

L. 8449 [6541 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 330 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 listopada i 14 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 8 gminy Ostrów szlachecki lwh. 165 i 200 gminy Ostrów Borek objętej, Piotra i Karoliny Knasińskich oraz Mojżesza Zimmermana własnych.

Cena wywołania pierwszej realności 1354 zł. 68 ct. ostatnich 1503 zł. 74 ct.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 9838 [6542 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej Kasy oszczędności Bocheńskiej w kwocie 86 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 listopada i 14 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 453 gminy Bochnia Maryanny Nowak własnej i 1/4 części realności lwh. 197 w Bochni Tomasza Droździka własnej.

Cena wywołania 453 zł. i 265 zł. 69 ct.

Wadyum 45 zł. i 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 8 września 1893.

L. 4117 [6580 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem ściągnięcia dłużnej sumy w kwocie 135 zł. wa. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przeprowadzi licytacyą realności lwh. 189 gm. kat. Wola Batarska objętej, dłużnika Jędrzeja Szewczyka własnej, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 14 listopada i 12 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym

Cena wywołania wynosi 615 zł.

Wadyum 61 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawiam c. k. notaryusza p. Józefa Kusionowicza z podstawieniem adwokata dr. pana Szaflarskiego.

Niepołomice, d. 20 września 1893.

L. 6528 [6567 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce, w kwocie 120 zł. w dniach 9 listopada 1893 i 14 grudnia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 57 w Podstolicach lwh. 84 ks. gr. gm. Podstolice objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 272 zł.

Zakład 28 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 18 sierpnia 1893.

L. 115 [6551 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 15 listopada 1893 nawet poniżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 60 ks. gr. gminy kat. Jabłonów Srula Rosenfelda i Frimy 1 śl. Magot 2 śl. Rosenfeld własnej, na rzecz Kasy Oszczędności miasta Kołomyi w sprawie tejże przeciw Srulowi Rosenfeld i Frimie Rosenfeld pto 4 raty po 127 zł. 50 ct. i 2834 zł. 20 ct.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Resztę warunków. akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca po bytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 25 września 1893.

L. 1587 [6549 2—3]

C, k. Sąd powiatowy w Liszkach przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 193 zł. 57 ct. z pn. Galicyjskiego Zakładu kredyt ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w dniach 15 listopada i 13 grudnia 1893 licytacyjną sprzedaż realności wyk. hip. 105 ks. gr. dla gm. Rybna objętej, Piotra Kapusty własnej i realności wyk. hip. 652 tejże księgi objętej, Wawrzyńca Kapusty i Elżbiety Kapustowej własnej.

Cena wywołania realności pierwszej jest 600 zł., zaś drugiej 200 zł., a wadya wynoszą 60 zł. i 20 zł.

Blisze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, 30 sierpnia 1893.

L. 6578 [6581 3—3]

W dniach 15 listopada i 15 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lwh 66 położonej w Niedzwiedzy, wedle wyk. hip. l. 66 ks. gr. Niedzwiedza objętej, Jakóba Święcha własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Zieję sekretarza gminy w Wojniczu.

Wojnicz, dnia 7 października 1893.

L. 3190 [6622 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 14 rat pożyczkowych po 36 zł. 83 ct. w dniach 1 sierpnia 1883 1 lutego i 1 sierpnia 1884, 1 lutego i 1 sierpnia 1885, 1 lutego i 1 sierpnia 1886, 1 lutego i 1 sierpnia 1887, 1 lutego i 1 sierpnia 1888, 1 lutego i 1 sierpnia 1889 i 1 lutego 1890, wraz z 9 prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi, dalej resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 556 zł. 3 ct. i 50 zł. 35 ct. z procentem 8 prc. od dnia ostatniej raty t. j. 1 lutego 1890 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 253 gm. kat. Krzemieniec objętej, dłużników Jacentego, Wojciecha i Katarzyny Peszków własnej, ciała hip. lwh. 459 tejże gminy Jędrzeja i Agnieszki Jazwów własnego połowy ciała hip. lwh. 460 Anny Kunysz własnej, całego ciała hip. lwh. 461 gminy Krzemienica objętego, Antoniego i Bronisławy Piehaszków własnego, wreszcie ciała hip. lwh. 468 tejże gminy objętego Michała Ruszla własnego, w dwóch terminach, mianowicie dnia 2 listopada i 6 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi dla realności lwh. 253 gm. Krzemienica objętej 109 zł. 78 ct. dla realności lwh. 459 tejże gminy objętej 22 zł., dla 1/2 realności lwh. 460 tejże gm. objętej, 6 zł, dla realności lwh. 461 tejże gminy objętej 13 zł. na koniec dla realności lwh. 468 tejże gminy objętej 12 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut. 13 czerwca 1893.

L. 6668 [6623 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Semeniowi Strylczukowi w ilości 136 zł. 58 ct. z pn. posiadłości egzekuta w Snowidowie mianowicie cała posiadłość wyk. hip. 350 i nie wydzielona połowa posiadłości wyk. hip. 352 objęta, na dniu 6 listopada i na dniu 6 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano sprzedane będą a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania 295 zł. względnie 110 zł.

Wadyum 29 zł 50 ct. względnie 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, d. 10 września 1893.

L. 9740 [6513 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy E. Edelsteins Witwe w kwocie 53 zł. 76 ct odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 19 gminy Krasne potockie objętego dłużnika Wojciecha Wojsa własnego, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 22 listopada i w dniu 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 669 zł. 70 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane

Nowy Sącz, dnia 4 września 1893.

L. 8353 [6520 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1662 gminy Pniów objętej, Schlomy Dawida Knolla własnej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Izaka Zauderera w kwocie 215 zł. z pn. dnia 22 listopada i 20 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano a to, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 72 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Müllera z Nadwórny.

Nadwórna, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 6727 [6554 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Garfunkla w kwocie 40 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 listopada i 21 grudnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya połowy realności nr. 39 w Brandwicy położonej, wyk. hip. nr. 11 objętej, Jana Szypuły własnej.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Rozwadów, 15 września 1893.

L. 3505 [5976 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielsko-Bialskiego stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ pko Marcinowi i Wojciechowi Gawlińskim o 100 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy realności dłużnika Wojciecha Gawlińskiego syna Józefa własnej, pod lk. 267 w Cięcinie położonej, składającej się z połowy ciała hip. lw. 267 i z 1/4 części ciała hip. l. 709 gm. Cięciny oraz połowy posiadłości pod l. kons. 30 w Cięcinie położonej, Marcina Gawlińskiego syna Macieja własnej, składającej się z połowy ciała hip. l. 30, połowy ciała hip. l. 244, 2/3 części ciała hip. lw. 355 i 9/36 części ciała hip. l. 538 gminy Cięciny na dzień 22 listopada i 22 grudnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 184 zł. 39 ct.

Cena szacunkowa 1843 zł. 85 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Grabowski adwokat.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 28 czerwca 1893.

L. 9234 [6519 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 22 listopada 1893 i 19 grudnia 1893 zawsze o 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pniowiu położonej, wedle wyk. hip. 127 tejże gminy dłużnika Mechla Dickera własnej, za zaspokojenie pretensyi Mendla Schreiera w kwocie 200 zł. zpn. a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Altera z Nadwórny·

Nadwórna, dnia 28 sierpnia 1893.

L. 12987 [6438 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wolfa Halperna w kwocie 96 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 23 listopada 1893 i 22 grudnia 1893 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Adamczuka własnych, a to całej wyk. hip. 1297 i połowy wyk. hip 1585 gminy kat. Stanisławów objętej z których każda przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi kwotę 110 zł. i 65 zł. czyli razem 175 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. p. adw. Mandyczewski z zastępstwem p. adw. dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, dnia 13 września 1893.

L. 6434 [6522 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż w dniach 15 listopada i 15 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż dwóch realności w Kańczudze położonych wedle wyk. hip. 185 i 187 ks. gr. dla gminy Kańczuga Antoniego Krzanowicza względnie, tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych, na rzecz Hersza Zwancygiera pto 52 zł. 25 ct. wa. z pn., które sprzedane będą każda z osobna a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową 1050 zł. względnie 500 zł. w a. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 105 zł. względnie 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 sierpnia 1893.

L. 1373 [6611]

Celem zabezpieczenia robót pociągowych w roku 1894 w fiskalnej kwocie wynagrodzenia 2467 zł. 18 ct. wykonać się mających, odbędzie się publiczna licytacya w ten sposób, że pisemne przepisowo sporządzone oferty przyjmowane będą do godziny 3 popołudniu dnia 31 października 1893, o którym to czasie rozpocznie się licytacya ustna.

Wadyum wynosi 247 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. zarząd salinarny.

Kałusz, 16 października 1893.

Konkursa.

L. 46329 [6571 2—3]

W celu nadania stypendyum z fundacyi Eliasza i Róży Horeckich o rocznych 110 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów, którzy uczęszczają do szkół publicznych w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innemi służy sierotom po księżach obrządku grecko katolickiego, lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrządku gr. katol. z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie, jednak z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 2 października 1893.

L. 1355 [6576 2—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia niżej wymienionych posad nauczycielskich w szkołach ludowych a mianowicie:

I. Posada nauczyciela kierującego szkoły 2-kl. w Pomorzanach z płacą roczną 450 zł. dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

II. Posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie w Gołogórach, Jeziernej, Olesku, Zborowie.

III. Posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. w Bełzcu, Firlejówce, Kniażu, Kontach, Ożydowie, Podhorcach, Skwarzawie.

IV. Posady nauczycieli samoistnych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem przy szkołach 1-klasowych w Białkowcach, Bohutynie, Czyżowie, Hucisku oleskim, Hukałowcach, Jezierzance, Kołtowie, Krasnosielcach, Kropiwnej, Kudobińcach, Łuce, Meteniowie, Mszanie, Nuszczu, Pleśnianach, Podlesiu, Serwirach, Uszni, Zaszkowie, Żabiniu, Żukowie.

Od kompetentów o powyższe posady wymaga się kwalifikacyi dla szkół ludowych pospolitych.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada 1893 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Podania po upływie terminu wniesione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Posady w Białkowcach, Bogdanówce, Czyżowie, Pleśnianach, Serwirach, Zaszkowie Żabiniu i Żukowie mogą być nadane zaraz tymczasowo kandydatom, mającym przynajmniej świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Złoczów 29 września 1893.

C. k. Starosta i Prezes.

L. 51738 [6604 2—3]

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia śp. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i 30 zł. i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach banko wych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko- lub grecko-katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, syn ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora śp. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1893

L 48972 [6603 2—3]

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów po dwieście (200) zł. w. a rocznie z fundacyi śp. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w guberni Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, zdziałanej w porozumieniu z W. W. Janem Wańkowiczem i dr. Stanisławem Abłamowiczem jako exekutorami rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1893.

L. 51734 [6602 2—3]

W celu nadania stypendyum z fundacyi Dr. Michała Moysy Rosochackiego o rocznych 250 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim, wyznania chrześciańskiego, wykazującego dobry postęp w naukach, nienaganne zachowanie się i niezamożność uzasadniającą potrzebę takiego wsparcia.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy oprócz powyższej kwalifikacyi udowodnią pokrewieństwo z ś. p. Michałem Moysą Rosochackim, w braku takich kandydatów mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum uczniowie wykazujący powyższą kwalifikacyę, a urodzeni w jednej z miejscowości, które należały w dniu 13 września 1888 do powiatów Kołomyja, Kossów, Śniatyn, Horodenka, Tłumacz lub Stanisławów.

Nadanie stypendyum nastąpi od pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wielmożnemu Stefanowi Moysie Rosochackiemu, właścicielowi dóbr w Rudnikach pow. Śniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. Michałem Moysą Rosochackim.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 14 października 1893

[6560 3—3]

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże w kwocie 258 zł.

Kompetujący wykazać się mają:
1. obywatelstwem austryackiem,
2. dyplomem doktora medycyny,
3, świadectwem moralności,
4, świadectwem zdrowia,
5. znajomością języków krajowych,
6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, a po otrzymaniu posady stosować się winni do instrukcyi z 31 grudnia 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 83.

Termin wniesienia podań oznacza się do 1 grudnia 1893.

L. 780 [6609]

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I Posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiednieni relutum w następujących 2-klasowych szkołach z polskim językiem wykładowym:

Czermna, Osobnica, Osiek, Święcany, Trzcinica.

II. Posady samoistnych nauczycieli lub nauczycielek w 1-klasowych szkołach etatowych z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszaniem.

a) z językiem wykładowym polskim:
Bączal dolny, Konty, Kozłowek, Łączki, Zurawa.

b) z językiem wykład ruskim:
Grab, Kotań, Krempna, Swierzowa.

Reflektujący mają wnosić podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca listopada 1893 r. a do podań mają dołączyć następujące dokumenta.

1. Należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną.
2. Wykaz dotychczasowej służby uwidaczniający czas na każdej posadzie spędzony i pobraną płacę.
3. Treściwie skreślony przebieg życia.
4. Świadectwa uwidaczniające odbyte studya
5. Patent kwalifikacyjny.
6. Dekreta na posady dotąd zajmowane
7. Metrykę chrztu.

Podania nie zaopatrzone w powyższe dokumenta lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Jasło, dnia 13 października 1893.

Przewodniczący c. k. starosta.

L. 1088 [6608 1—2]

C. k Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad.

A) posady rzeczywistego katechety dla religii gr. kat. przy 5-klasowej szkole ludowej męskiej w Gródku z obowiązkiem udzielania nauki religii w 5-klasowej szkole ludowej żeńskiej w Gródku.

Płaca 600 zł. i 10 prc. dodatek na pomieszkanie i prawo do dodatków pięcioletnich.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni

B) 1. posady młodszego nauczyciela przy szkole trzy klasowej w Janowie z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie tudzież prawem do dodatków pięcioletnich po 50 zł. 2) Przy szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim w Bartatowie. 3) w Dobrostanach. 4) w Haliczanowie. 5) w Kamienobrodzie. 6) w Leśniowicach. 7) w Lubieniu wielkim. 8) w Łozinie. 9) w Malczycach. 10) w Milatynie. 11) w Uhercach niezabitowskich. 12) we Wrocowie. 13) w Woli dobrostańskiej. 14) w Jaszkowicach. 15) w Rodatyczach z językiem wykładowym polskim. 16) z językiem wykładowym niemieckim w Ottenhausen do której to posady przywiązana jest roczna płaca 155 zł. gotówką a 145 zł. w dochodzie z 10 morgów pola i w naturaliach.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku najpóźniej po dzień 30 listopada b. r.

Gródek, 15 października 1893.

C. k. Starosta i Przewodniczący
Rady szkolnej okręgowej.

L. 1192 [6610 1—2]

Celem obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu rawskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 listopada 1893.

A) Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie, tudzież młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie przy szkole etatowej 5-klasowej męskiej w Rawie z językiem wykładowym polskim; na posady nauczycieli (lek) przy szkołach etatowych dwuklasowych w Magierowie i Niemirowie z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie z językiem wykładowym polskim; tudzież w Wasylowie i Wulce mazowieckiej z płacą roczną 300 zł. z językiem wykładowym ruskim.

Do posady w Wasylowie może być poruczone kierownictwo szkoły z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

B) Na posadę nauczyciela (nauczycielki) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bruckenthalu (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 82 85 zł) w Domaszowie, w Horodrowie (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 38 69 zł.), w Korczowie (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 35 zł.), w Korzminie, w Machnowie (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 55 zł), w Michałówce, w Rzyczkach, w Smolinie, w Stajach (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 20 zł) w Szczepiatynie (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 54 zł.) w Szczercu, w Tarnoszynie (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 83 zł. 40 ct.), w Ulhówku, w Ulicku seredkiewicz, w w Wierzbicy, w Wróblaczynie, i w Zurawcach (do płacy wliczony dochód w naturaliach wartości 57 zł. 15 ct.)

Przy szkołach w Szczercu i Tarnoszynie jest język wykładowy polski, w Michałówce i Bruckenthalu niemiecki, przy innych szkołach język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść podania należycie udokumentowane zaopatrzone przepisaną, należycie wypełnioną tabelą kwalifikacyjną w oznaczonym terminie za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie.

Podania spóźnione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rawa, dnia 5 października 1893 r.

Przewodniczący.

L. 677 [6631 1—2]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach 1-kl. mieszanych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem rozpisuje się niniejszem konkurs.

1) W Babczu, 2) Bitkowie, 3) Chmielówce, 4) Głębokiem, 5) Grabowcu, 6) Hlebówce, 7) Iwanikówce, 8) Jabłonce, 9) Kryczce, 10) Maniawie, 11) Manasterczanach, 12) Markowej, 13) Mołotkowie, 14) Pochówce, 15) Sadzawie, 16) Stebniku, 17 Żurakach.

Językiem wykładowym jest we wszystkich powyższych szkołach język ruski.

Kandydaci lub kandydatki kompetujący o jedną z tych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej kręgowej najpóźniej do 22 listopada 1893.

Bohorodczany, 10 października 1893.

L. 129 [6619 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach przyjmie zaraz dyetaryusza piszącego szybko i czytelnie za wynagrodzeniem 30 zł. miesięcznie.

Do zgłoszeń z dokładnym adresem które do 14 dni nadesłane być mają, należy dołączyć świadectwa dotychczasowego zajęcia i obyczajów.

Gorlice, dnia 17 października 1893.

L. 615 [6629]

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1) Posada młodszego nauczyciela w VI. klasowej szkole chłopców w Krośnie z płacą rocznych 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

2) Posada młodszego nauczyciela lub młodszej nauczycielki w 4-klasowej szkole mieszanej w Korczynie z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

3) Posada nauczyciela starszego w 5-klasowej szkole mieszanej w Dukli z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie (egzamin wydziałowy z grupy przyrodniczo-matematycznej);

4) Posada młodszego nauczyciela lub młodszej nauczycielki w 2-klasowej szkole w Odrzykoniu z płacą rocznych 300 zł.

5) Posady samodzielnych nauczycieli w 1-klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

a) z polskim językiem wykładowym; w Cergowej, w Lubatowej, w Lubatówce i we Wrocance.

b) z ruskim językiem wykładowym; W Myscowej, w Mszanie i w Zyndranowej.

Reflektujący mają wnosić podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej najdalej do końca listopada 1893 a do podań mają dołączyć następujące dokumenta:

1) Należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną;

2) Wykaz dotychczasowej służby, uwidoczniający czas służby i na każdej posadzie pobraną płacę;

3) Treściwie skreślony bieg życia;

4) Świadectwa uwidaczniające studya;

5) Patent kwalifikacyjny;

6) Dekreta na posady dotąd zajmowane;

7) Metrykę chrztu.

Podania niezaopatrzone w powyższe dokumenta lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

W Krośnie, d. 13 października 1893.

Przewodniczący c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Upadłości.

L. 6056 [6593 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle stosownie do przepisu § 70 ust. konk. ustanawia w miejsce p. Edwarda Mallego c. k. adjunkta sądowego, zamianowanego sędzią powiatowym w Makowie, p. Mateusza Wojcickiego radcę ck. sądu krajowego komisarzem konkursu w dniu 23 lutego 1893 do majątku Wiktora Klobassy Zrenckiego otwartego.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 7 października 1893

L. 46339 [6628]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zatwierdza dokonany przy terminie dnia 21 sierpnia 1893 wybór adwokata dr. Edwarda Liliena za zarządcę masy, zaś adwokata dr. Izydora Feilesa na tegoż zastępcę w masie konkursowej Majera Langberga kupca we Lwowie.

Lwów, dnia 30 września 1893.

Wyroki prasowe.

Z. 231 (6350)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 227 der periodischen Druckschrift: „Neuigkeits-Welt-Blatt" vom 4 October 1893 (nicht illustrirte Provinz-Ausgabe) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das Manifest der Jungczechen" in der Stelle von „Seit der constitutionellen Ära" bis „Die freisinnigen Abgeordneten im Königreiche Böhmen und in Mähren" das Verbrechen nach § 65 a St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 227 der periodischen Druckschrift: „Neuigkeits-Welt-Blatt" (Illustrirte Nebenausgabe) vom 4 October 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das Manifest der Jungczechen" in der Stelle von „Seit der constitutionellen Ära" bis „Die freisinnigen Abgeordneten im Königreiche Böhmen und in Mähren" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4660 der periodischen Druckschrift: „Wiener Allgemeine Zeitung" ddo. 4 October 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das jungczechische Manifest" in der Stelle von „Seit der constitutionellen Ära" bis „Volkes berufen worden sind" das Verbrechen nach § 65 a St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 40 der periodischen Druckschrift: „Das interessante Blatt" vom 5 October 1893 enthaltenen Illustrationen auf Seite 4 mit der Unterschrift: „Die Bombenmänner von Wien! Die in der Wohnung Hahnel's und Haspel's von der Polizei gefundenen Gegenstände" und die erklärende Beschreibung über diesen Text, das Vergehen nach Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 20 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Bauarbeiter-Zeitung" vom 5 October 1893 unter der Überschrift: „Morgen" enthaltenen Artikel: das Verbrechen nach § 65a St. G. und das Vergehen nach §§ 302 und 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 5 October 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 273 der periodischen Druckschrift: „Wiener Tagblatt" vom 3 October 1893 (Morgenausgabe) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Staatsstreich für's Staatsrecht" in den Stellen auf Seite 1, 2 Spalte, von „Seit der constitutionellen Ära" bis „gefügig machen werde" und auf Seite 2, 2 Spalte, von „daß namentlich die stätige Zunahme" bis „böhmischen Boden abspielt" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 October 1893.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1893, Z. 7114, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Nordböhmischer Volksbote" vom 15 September 1893 wegen des Artikels: „Verurtheilungen" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1893, Z. 6744, die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift: „Budweiser-Zeitung" vom 22 September 1893 wegen des Artikels: „Die Prager Mittelschüler und der Ausnahmszustand" nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1893, Z. 11824, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Velksfreund" vom 21 September 1893 wegen des Artikels: „Prag in den Händen der Polizei" nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 5410 [6546 1—3]

Jan Wandas rolnik z Bartkówki został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Kazimierz Siry z Bartkówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów dnia 22 września 1893.

L. 8579 [6550 1—3]

Józef Rasiewicz vel Harasiewicz z Bobrownik uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Hryń Markiewicz z Bobrownik.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska 27 września 1893.

L. 6353 [6512]

Andrij Szurgajluk Harasyma z Werbiąża niżnego został uznany marnotrawcą i postawiony pod kuratelą Iwana Szurgajluk Harasyma.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kołomyja dnia 27 kwietnia 1893.

L. 6068 [6515 1—3]

Kornyła Masnyka górnego ze Snewicza uznano marnotrawcą, i Józefa Panowyka kuratorem zamianowano.

C. k. Sąd pow. miej deleg

Złoczów 28 kwietnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12415 [6190 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adolfa Kahane, że na prośbę L Halperna de pr. 11 lipca 1893 l. 10521 uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 12 lipca 1893 l. 10521 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. aw. zpn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jogo praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 23 sierpnia 1893.

L 11150 [6153 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Rozalię i Antoninę Dakulińskich że celem doręczenia im tusądowej uchwały tabularnej z dnia 14 listopada 1892 l. 12225 ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Altera z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 14 sierpnia 1893.

L. 18427 [6139 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków 60 zł 30 ct. na karcie ciężarów lwh. 392 ks. gr. gm. Tarnów, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ryfki Leser, i Racheli Reich, adw. dra Salomona z Tarnowa, któremu zapadła w dniu 28 września 1893 l 18769 uchwała doręczoną zostaje, kuratorem ustanowił.

Tarnów, dnia 21 września 1893.

L. 10091 [6150 2—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Emanuela Süssera recte Süssermanna, że z powodu prośby c. k. urzędu podatkowego w miejscu do l. 10091/92 przeciw niemu o intabulacyę sumy 22 zł. 30 ct w stanie biernym realności whl. 452 w Kluwińcach wniesionej, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Brauna w miejscu, któremu ts. rezolucyę z 30 grudnia 1892 l. 10091 doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby kuratorowi środków do obrony służących dostarczył lub innego zastępcę wskazał, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1892.

[6605 2—3]

Dr. Włodzimierz Maciulski i dr. Jakób Schenker wpisani zostali z dniem 14 października 1893 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Żółkwi, drugi zaś w Gliniańach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 14 października 1893

L. 6998 [6490 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Serafinę Bogdanowiczową, iż Walenty Jakubowski wniosł przeciw niej pozew de praes. 28 września 1893, l. 6998 o uznanie wierzytelności 1413 zł. 20 ct i 353 zł. 15 ct. zpn. na karcie C. wyk. hip. l. 398 ks. gr. Pilzno zaintabulowanych za zgasłe, na skutek którego kuratorem jej Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza z Pilzna ustanowiono a do rozprawy ustnej termin na dzień 16 listopada 1893 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomą z miejsca pobytu i życia Serafinę Bogdanowiczową aby ustanowionemu kuratorowi środków dowodowych do obrony dostarczyła lub swego pełnomocnika sądowi przedstawiła w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 28 września 1893.

L. 26697 [6191 2—3]

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Walters, któremu śp. Leon Walter testamentem z d. 15 czerwca 1887 zapis w kwocie 1000 zł. uczynił, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Wilhelma Dadlera i o tem kuranda przez edykta się uwiadamia nadmieniając, że rzeczony zapis na funduszach masy w tut. depozycie przechowanych zabezpieczenie znajduje i wzywając kuranda, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał

C. k. Sąd deleg. miejski.

Kraków 21 września 1893.

L. 6074 [6211 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje p. adw. dr. Marka z Wadowic kuratorem nieznanego z pobytu Ignacego Sendery vel Sędery w sprawie wekslowej Stanisława Sędery przeciw temuż o 223 zł a. w. z pn. Ignacego Sędery wzywamy, aby kuratorowi udzielił dla tej sprawy informacyę, lub ustanowił innego pełnomocnika i o tem Sąd zawiadomił, bo inaczej zostanie sprawa przeprowadzona na jego koszt i niebezpieczeństwo z kuratorem.

Wadowice 23 września 1893.

L. 7517 [6207 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Suchera Rothbaum że uchwałą z dnia 7 lutego 1893 l 1644 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty Maryem Insler sumy wekslowej 130 zł z pn.

Dla zastępywania w tej sprawie Suchera Rothbauma, ustanowiony został adwokat dr. Steuerman jego kuratorem, zaś adwokat dr. Leon Witz zastępcą kuratora.

Sambor 8 lipca 1893.

L. 6229 [6232 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego w Ameryce przebywającego Feiwla Dreschera w sprawie egzekucyjnej Szlomy Liebmana a względnie tegoż cessyonaryusza Ella Platzkera o zapłacenie resztującej kwoty 17 zł. 86 ct. celem doręczenia tutejszo sądowej uchwały z dnia 29 lutego 1892 l. 8785 dozwalającej wpis prawa zastawu dla kwoty 17 zł. 86 ct. w stanie biernym 5/6 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 56 księgi gruntowej gminy katastralnej Uścieczko egzekuta Feiwla Drescher własnych i mobilarną egzekucyę na rzecz Ella Platzkera p. Karola Fabrego z Tłustego kuratorem.

Tłuste, dnia 29 lipca 1893.

L 8868 [6206 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy na prośbę Izraela Ber Zimmerman, kupca w Staremmieście, wzywa edyktem niniejszym posiadacza zaginionego Izraelowi Ber Zimmerman weksla z daty Staremiasto dnia 26 marca 1892, na 50 zł. a. w. opiewającego, w sześć miesięcy po dacie na zlecenie wystawiciela w Staremmieście płatnego przez Izraela Ber Zimmerman jako wystawiciela zaś przez Stanisława Obuszkiewicza i Juliana Piotrowskiego jako akceptantów podpisanego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył inaczej bowiem weksel ten na ponowne żądanie Izraela Ber Zimmerman za amortyzowany zostanie uznanym.

Sambor, 8 lipca 1893.

L. 10910 [6192 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kruczka po Wojciechu iż Aniela Cieślewiczowa wniosła pod dniem 13 września 1893 dl. 10910 przeciw niemu pozew o zapłatę 42 dolarów lub 105 zł. wa. na który wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 grudnia 1893 o godzinie 9 rano ustanawiając dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa, z którym co do środków obrony winien jest porozumieć się lub innego zastępcę sobie ustanowić i takowego sądowi oznajmić gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 13 września 1893.

L. 14023 [6238 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadania z miejsca pobytu nieznanego Jakóba Schäffera że firma Eisenschiml i Wachtl przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty co do sumy wekslowej 185 zł. 80 ct. wniosła, któremu to żądaniu uchwałą z 22 lipca 1893 l. 11825 zadość uczyniono. Dla pozwanego Jakóba Schäffera ustanowiono kuratora w osobie ad. dr. Blumenfelda ze substytucyą adw. dr. H. Hillela z którymi się tenże co do swej obrony porozumieć lub Sądowi innego pełnomocnika przedstawić ma, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 2 września 1893.

L. 44144 [6287 2—3]

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sprawie Mojżesza Lautersteina, przeciw niewiadomsj z miejsca pobytu Małce Lauterbach pto 400 zł. zpn. na prośbę Mojżesza Lautersteina wyznaczony został do wykazania płynności i praw pierwszeństwa pretensyj wierzycieli do ceny kupna w kwocie 212 zł. 94 ct. uzyskanej ze sprzedaży ruchomości dłużniczki Małki Lauterbach konkurujących termin na dzień 16 październik nika 1893 o godzinie 9 przed południem, i że ustanowiono dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki Małki Lauterbach kuratorem adw. kraj. dra Tennera, a tegoż zastępcą adw. kraj. dra Klarfelda.

O tem zawiadamia się dłużniczkę Małkę Lauterbach z wezwaniem, by ustanowionym zastępcom środki obrony wskazała, lub takowe sama Sądowi podała, inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 września 1893.

L. 7824 [6195 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Karpluka że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 grudnia 1891 do l. 10820 ustanowiono dla niego kuratorem notaryusza Zdzisława Więckowskiego z Radziechowa

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 8 czerwca 1893

L. 5749 [6624 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza. iż dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Kaśki Biłyk córki Iwana w sporze sumarycznym Jana Tereszczyn przeciw Janowi Biłyk i Michałowi Biłyk o własność pgr. 1367 i 1368 w Niedzieliskach Ilko Kość z Niedzielisk kuratorem ad actum ustanowiony został i termin do rozprawy na dzień 16 listopada 1893 o godzinie 10 przed połud. wyznaczony został Wzywa się tedy pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi udzieliła dowodów, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła,i naczej skutki tego zaniedbania sama sobie przypisze.

Przemyślany, 30 maja 1893.

Zl. 9779 [6484 1—3]

Der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Tomassi wird seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Kuty verständigt, dass Dawid Krumholz wider ihn und Anton Olszewski eine Klage auf Zahlung von 404 fl. 19 kr. ö. W. s. N G. aus getragen habe.

Zum Curator wurde Adv. Dr. Loria aus Wiśnicz bestellt und die Tagsatzung zur Erstattung der Einrede auf den 24 Jänner 1894 anberaumt.

Ferdinand Tomassi wird aufgefordert dem bestellten Curator seine Instruktionen zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter diesem Gerichte namhaft zu mach.n.

K. k. Bezirksgericht.

Kuty, 7 September 1893.

L. 1838 [6613 1 3]

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 4 grudnia 1893 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wojciekiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 15 października 1893.

L. 6002 [6221]

Poleca się wpisać do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność" w Milowce z poręką nieograniczoną że na podstawie wyboru na walnem zebraniu w dniu 16 lipca 1893 dokonanego wybrani zostali:

1) a. dyrektorem referentem Antoni Jamka,

b. zastępcą jego Józef Milewski,

2) a. dyrektorem kasyerem X. Andrzej Woźny,

b. zastępcą jego Alojzy Wessely,

3) a. dyrektorem kontrolorem Józef Fox,

b. zastępcą jego Józef Fabijanczyk.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 23 września 1893.

L. 6981 [6253 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ustanawia celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z 6 czerwca 1891 l 4038 dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Anny Kurejba kuratorem Stanisława Irego gospodarza z Laszek królewskich.

Wzywa się Annę Kurejba aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła albo innego zastępcę prawnego ustanowiła i sądowi o tem doniosła.

C. k Sąd powiatowy.

Gliniany. 30 lipca 1893.

L. 4710 [6249 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do spadku po śp. Zofii z Bobrów zamężnej 1. Pomietłowej 2. Ojczykowej, zmarłej w Wadowicach 7 grudnia 1892 z pozostawieniem kodycylu z daty Zaskawie ad Wadowice 8 grudnia 1891, aby się do spadku zgłosili w ciągu roku od dnia tego ogłoszenia, bo inaczej ten spadek, dla którego kuratorem Franciszka Komańskiego ustanowiono, zostanie legataryuszom przyznany, względnie Państwu jako bezdziedziczny odstąpiony.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 23 września 1893.

L. 159 [6262 1—3]

Dr. Michał Schwarz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 5 października 1893.

L. 14683 [6248 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Karola Soboty, względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców, że dnia 20 września 1893 do l. 14683 Mikołaj Dyczkowski, Grzegorz Chaburski i niel. Leonia i Ludwika Rogalska wnieśli przeciwko nim pozew o uznanie z zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 44 zł. m k w stanie biernym majętności Chmielówka czyli Wieniawka zaintabulowanego i że pozew ten do postępowania sumarycznego z terminem do obrony na dzień 23 listopada 1893 zadekretowany ustanowionemu dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych keratorowi adw. dr Mautlowi w Tarnopolu doręczono; wzywa się pozwanych za em, by możliwe środki obrony kuratorowi odali lub Sądowi innego zastępcę wskazali gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol dnia 23 Września 1893.

L. 15408 [6264 1—3]

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Banku dla handlu i przemysłu w Kutach przeciw Wolfowi Jamenfeld pto 150 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Jamenfelda p. adw dr. Staubera, z substytucyą p adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zabezpieczenia z dnia 30 września 1893 l. 15408.

Kołomyja, 30 września 1893.

L. 15409 [6265 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Banku dla handlu i przemysłu w Kutach przeciw Wolfowi Jamenfeld pto 200 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Jamenfelda, p. adw. dr. Staubera, z substytucyą p adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zabezpieazenia z dnia 30 września 1893 l. 15409.

Kołomyja, 30 września 1893.

L. 15407 [6263 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Banku dla handlu i przemysłu w Kutach przeciw Wolfowi Jamenfeld pto 147 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Jamenfelda, p. adw. dr Staubera z substytucyą p. adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zabezpieczenia z dnia 30 września 1893 l. 15407.

Kołomyja, dnia 30 wr.eśnia 1893.

L. 15029 [6239 1 3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała Pączkę z miejsca pobytu nieznanego że Abraham Tauber z Dornbachu przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu to żądaniu uchwałą z dnia 23 września 1893 l. 15029 zadość uczyniono. W skutek tego ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 23 września 1893.

Ч. 10382 (6208)

Ц. к Судъ окружный въ Самборѣ яко гандлевый оголошае, що до реестру для стоварищень заробковыхъ и господарчыхъ вписаною зôстала фирма: „Товариство для выробу и торговлѣ ризъ церковныхъ, спôлка зареестрована зъ ограниченою порукою". Мѣстцемъ его перебывания есть мѣсто Самбôръ.

Предметомъ предпрїемства есть выробъ, продажъ и направа церковныхъ ризъ, яко то: фелонôвъ, бѣля церковного, гусудôвъ и прочихъ рѣчей церковныхъ. Директорами товарыства суть: Отець Θеодоръ Рѣпецкій, Отець Францъ Рабій, и Николай Лашкевичъ, а ихъ заступниками суть: Отець Николай Несторовичъ и Др. Корнило Чайковскій вс ѣвъ Самборѣ замешкали.

Фирму товариства подписуе дирекція въ той спосôбъ, що пôдъ фирмою товариства оумѣщуютъ свои пôдписи два члены дирекціи. Такій подписъ обовязуе товариство.

Оденъ оудѣлъ выноситъ 10 коронъ в. а., котри кождый членъ въ сей часъ при вступленю до товариства оуплатити мусить.

Оденъ членъ може мати также бôльше число оудѣлôвъ.

Перенесенье оудѣлôвъ на трети особы есть дозволене тôлько за позволенемъ рады надзираючой.

Порука членôвъ за зобовязаня товариства есть ограниченою а именно въ той спосôбъ, що въ случаю конкурсу або ликвидаціи имѣни товариства. если окажеся недоворъ для заспокоеня вѣрителôвъ, обовязаный кождый членъ кромѣ оуплаченыхъ оудѣлôвъ, внести еще приналежну часть для повизшой цѣли. найвысше до висоти оудѣлôвъ нимъ оуплаченыхъ

Всякие оголошеня въ интересахъ товариства будутъ прибити въ люкалю товариства; загальне собраніе скликуе Рада надзираюча; запрошенье на загальнй собранія буде оумѣщене разъ въ выходячыхъ въ Львовѣ часописахъ „Дѣло" и „Галичанинъ", а еслибы котра зъ тыхъ часописей перестала выходити, Рада надзираюча назначае на ей мѣстце другу часопись, щоденно въ Львовѣ выходячу. Запрошеня будуть пôдписани председателемъ загального собранія, котрымъ есть председатель Рады надзираючой, и однымъ членомъ тоиже рады.

Самбôръ, 26 Августа 1893.

L. 5144 [6234 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Maruni Rysyn i Stanisława Katowicza jako powołanych z ustawy do dziedziczenia spadku pozostałego po śp. Piotrze Prystaja zmarłym 1 grudnia 1890 w Bali czach podróżnych iż dla nich Jacia Marków z Balicz podróżnych kuratorem ustanowiono, i że winni w przeciągu roku do spadku tego się oświadczyć kuratorem ustanowiono, i że winni w przeciągu roku do spadku tego się oświadczyć gdyż inaczej przy przyznaniu spadku będą pominięci

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 15 lipca 1893.

L. 19064 [6247 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Janinę Badowską że dla niej w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Wolskiego przeciw Stefanowi i Janinie Badowskim pto 200 zł. a. w. zpn. celem doręczenia jej ts. uchwały z d. 24 sierpnia 1893 l. 16351 kuratorem adw. dr. Malawskiego w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Steca w Tarnowie ustanowił.

Tarnów, dnia 28 września 1893.

L. 18883 [6246]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskuteczniony został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych „Lazer Perlstein, zakład parowy, młyna, tartaku, i fabrycznych wyrobów stolarskich w Dębicy", dzierżycielem firmy jest Łazarz Perlstein właściciel realności w Dębicy zamieszkały.

Tarnów, dnia 28 września 1893.

L 33322 [6288 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu podania Ozyasza Sternberga, przeciw spadkobiercom Abrahama Turteltauba o 4539 zł. w. a. z pn. ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Turteltauba jako to Feigi Barer zam. Auerbach, Geli Barer, Berisza Barer, Efroima Czortkower, Jutty Goldy Czortkower, Chaima Ozyasza Czortkower, Leiby Czortkower, Ryfki Floh, Gitli Hauser, Samuela Turteltauba jako też ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, kuratorem w osobie adwokata dr. Ziona, a zastępcą p. adwokata dr. Klarfelda i o tem tychże nieznanych z życia i miejsca pobytu zawiadamia.

We Lwowie dnia 23 września 1893.

L. 6947 [6256 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Nisku ustanawia dla nie wiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jańca w Przyszowie kameralnym kuratorem p. dr. Józefa Rotbluma adw. krajowego w Nisku i doręcza ostatniemu tut. sądowa rezolucyę z dnia 15 grudnia 1893 l. 8937 dozwalającą ostrzeżenia prawa zastawu dla sumy 80 zł. w. a. zpn. na rzecz Scheindli Last w stanie biernym 1/4 części realności wyk. hip. 565 całej lwh. 300 i połowy lwh. 46 gm. kat. Przyszów kam. objętej Franciszka Jańca własnej.

Nisko, dnia 30 lipca 1893.

L. 7143 [6280 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach w sprawie Estery Reich o wykreślenie ze stanu biernego realności whl. 397 księgi gruntowej gminy Przemyślany objętej, prawa zastawu dla kwoty 60 zł. m k. z większej sumy 230 zł. m. k. z kosztami 8 zł. 45 ct. mk. na rzecz Antoniego Hochtaubla zain. tabulowanego ustanawia adw. dr. Kohla w Przemyślanach kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Hochtaubla.

Wzywa się zatem Antoniego Hochtaubla by albo przez osobnego pełnomocnika lub też ustanowionego kuratora, jeżeli zamierza w tej sprawie jako środki prawne wnieść wystąpił w przeciwnym razie uchwała wykreślenie dozwalająca prawomocną się stanie

Przemyślany 8 sierpnia 1893.

L. 6146 [6210 1—3]

Wadowicki sąd obwodowy zawiadamia Karola F. Boguscha, że wydany przeciw niemu na prośbę Katarzyny Wenzelis nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z dnia 9 września 1893 l. 5973 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Łazarskiemu w Wadowicach.

Wadowice 23 września 1893.

L 42395 [6289 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie banku zaliczkowego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Strzeleckiemu, pto 700 zł. w. a. zpn. adw. dr. Pazdziery ze zastępstwem przez adw. dr Kosińskiego, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Aleksandra Strzeleckiego, i zawiadamia go z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił, i o tem sądowi tutejszemu doniósł.

Lwów, dnia 16 września 1893.

L 42394 [6290 1—3]

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie banku zaliczkowego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Strzeleckiemu pto 300 zł. w a. zpn. adw. dr. Pazdziery ze zastępstwem przez adw. dr. Kosińskiego, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Aleksandra Strzeleckiego, i zawiadamia go z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił. do swej obrony służące kroki uczynił, i o tem sądowi tutejszemu doniósł.

Lwów, dnia 16 września 1893.

L. 5420 [6266]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Rothmana niniejszym edyktem i do rąk jego kuratora dra Koppla w Rzeszowie, że w skutek prośby Lipy i Maryem małżonków Hirschhornów, w sprawie egzekucyjnej Naftalego Weismana przeciw Berlowi Rothmanowi o 300 zł. dozwolono extabulacyi prawa zastawu dla sumy 300 zł. na 21/22 częściach realności N. k. 90 wyk. hip. l 83 gminy Rzeszów objętej na rzecz Berla Rothmana intabulowanego.

C. k. Sąd obwodowy

Rzeszów, 13 września 1893.

Ł. 9098 [6268 1—3]

Na prośbę Scheindli Landau wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Sambor 14 listopada 1892 na 400 zł. opiewającego za 3 miesiące po dacie płatnego przez Samuela Landau na własne zlecenie wystawionego do Isera Dienstaga i Eizyka Butterweicha w Samborze adresowanego przez nich akceptowanego a na odwrotnej stronie żyrem przez Samuela Landaua na rzecz Scheindli Landau podpisanem zaopatrzonego by takowy w 45 dniach od trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie, tutejszemu sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie

Sambor, 8 lipca 1893.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Na podstawie uchwały Rady nadzorczej z dnia 12 października 1893 mamy zaszczyt zaprosić P. T. Członków na

31. nadzwyczajne walne zgromadzenie
Członków Banku zaliczkowego w Stanisławowie stow. zarej. z nieogr. poręką. które się odbędzie w niedzielę dnia 5 listopada 1893 o godzinie 3 po południu w sali Sedelmajerowskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wnioski członków.

Legitymacyę wstępu do sali obrad stanowić będzie książeczka udziałowa.
Na wypadek, gdyby kompletu zabrakło, odbędzie się w dniu 12 listopada b. r. o godzinie 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym ponowne walne zgromadzenie bez względu na ilość zebranych członków.
W Stanisławowie, dnia 14 października 1893.
Rada nadzorcza Banku zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Dr. Jerzy Kunkolniak, prezes. 1279 Józef Hendrychowski, sekretarz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarnieckiego l. 11 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich